№ 120. Kraków 28 Maja — Sroda. Rok 1856.

CZAS

...ni co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ... z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Dziennik „Czas“ w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

...mują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą: ... wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k. Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 27 maja.

Zajęcie wywołane kwestyą włoską i traktatem z 15 kwietnia jest tak wielkie, że żadnéj prawie uwagi nie wzbudza ta okoliczność, jak pomału postępuje wszystko cokolwiek należy do środków obranych na kongresie kwoli rozwiązania niektórych koniecznych kwestyj, a przynajmniéj jak mało co jeszcze wiadomo w téj mierze. Nie wiedzieć dotąd z pewnością ani o członkach przeróżnych komisyj, ani czy się takowe zebrały lub zbierają. Mówią, że komisarz rosyjski czeka reszty kolegów w Bukareszcie, że komisya ku wytknięciu granicy besarabskiéj jest już w drodze, że azyatycka także się wybiera, że komisya w księstwach chce ukończyć prace na sierpień, a konferencye zbiorą się naówczas po raz wtóry w Paryżu, ale że w nich sami tylko posłowie mocarstw przy dworze francuskim zasiadać mają. Są to wszakże wszystko tylko pogłoski, a przecie wypadek każdy z rzeczonych komisyj jest dosyć ważny, zwłaszcza co do Księstw Naddunajskich nierównie ważniejszy aniżeli wszystkie domysły o reformach administracyjnych oczekiwanych we Włoszech.

Termin ewakuacyi Turcyi przez wojska sprzymierzone, który miał nastąpić w przeciągu dni 40stu od podpisania pokoju, co było istotnem niepodobieństwem, przedłużonym będzie jak się zdaje na sześć miesięcy. Czas ten posłużyć ma Porcie na uformowanie korpusu żandarmeryi na wzór francuskiéj. Trudności niemałe zapewne spotykają tę formacyę, dość dziwną dla dawnéj Turcyi, ale bardzo odpowiednią nowéj godności państwa ottomańskiego. Mundur bowiem jak wiemy nie stanowi jeszcze żandarma. Trzeba aby charakter wzbudzał zaufanie, trzeba także pewnego stopnia wykształcenia. Gdzież szukać takowych? U Chrześcian?.. Żandarm Chrześcianin nie będzie wzbudzał zaufania. U Turków? Mało muzułmanów umie czytać. A jakże trudne położenie owych żandarmów w obec rozruchów wywołanych *hattihumajonem!* Za prawdę, aby mieć żandarmów jak należy, wypadałoby dobrać ludzi nie tylko z wielkiemi przymiotami charakteru, ale nadto kosmopolitów, nie mających sympatyi dla żadnéj narodowości, ani przywiązania do żadnéj religii, a nawet może polityków znających dobrze sprawę wschodnią i protokóły konferencyj paryskich. Inaczéj jakże potrafią rozstrzygnąć spory z zastósowania *hattihumajonu* wynikłe i to *stante pede,* jak to na żandarma przystoi? jakże będą wiedzieć kogo bronić? za kim się ująć? kogo przyaresztować?..

To też zawsze jeszcze jest w zawieszeniu kwestya ewakuacyi, i co do nas zachowujemy przekonanie, że takowa przeciągnie się długo; z zupełnem bowiem opuszczeniem terytoryum tureckiego przez wojska europejskie, powstałyby zaburzenia na tak wielkie rozmiary, iżby tę nową interwencyę wywołać musiały.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 24 maja. (Spóźnione).

ϖ Baron de Bruck wrócił z Tryestu. Kwestya drogi żelaznéj rozstrzygnie się dopiero jak twierdzą w ministeryum około 15 p. m. Zdaniem ludzi blisko bardzo stojących przy baronie Bruck i życzących dobrze Galicyi, przyjdzie do kombinacyi, w któréj wezmą udział wpływ i kapitały prowincyi, kredytu tutejszego i Rothschilda jako bankiera lub jako pełnomocnika kolei żelaznéj północnéj. W jakiéj proporcyi nie wiadomo. Co do podpisu akcyj, to także rzecz dalszych narad. Lecz radziłbym Galicyanom nie na mały pierwszych chwil zarobek spekulować, ale myśleć o udziale szczerym, a zatem wytrwałym. W takim udziale ci, co kupią akcye płacąc po 15 i 25% agio zrobią jeszcze wyborny interes. Dowodem na to są akcye kredytu tutejszego i kolei północnéj. W obu tych przedsięwzięciach ci co mieli akcye al-pari, a wzięli je bez wiary w nie lub bez pieniędzy zyskali najmniéj gdyż sprzedali tanio.

Posłem na koronacyę Cesarza Aleksandra II w Moskwie będzie ze strony Austryi książę Paweł Esterhazy, który był posłem na koronacyą Wiktoryi Królowéj W. Brytanii.

Przejechał tu wczoraj jenerał Dabormida, posłany z Turynu dla powitania Cesarza w Warszawie dokąd ze strony tutejszego dworu udał się jenerał Franciszek książe Lichtenstein.

Teatr polski rozpoczyna dzisiaj swe przedstawienia. Żałuję że nie mogę wam nic o *Krakowiakach i Góralach* wśród Wiednia donieść, gdyż muszę parę dni przepędzić w Brüll na wsi.

Berlin 25 maja.

† Śmiechu godne jest tłumaczenie traktatu 15 kwietnia dane przed kilku dniami przez p. de Sacy w *Débatach.* Austrya podała myśl do przymierza, Francya i Anglia skwapliwie myśl tę pochwyciły, i zawarły przymierze z Austryą *przeciw* Austryi; schwyciły ją więc niejako w własne sidła, krzyżując przyszłe możebne widoki jéj na Turcyą. Taka jest treść rozumowania p. de Sacy. Dziennik *le Nord* tłumaczeniu temu przywtórzył, z jakich powodów nie powiedział, ale domyślić się można, że mu miłem było tłumaczenie, dowodzące, że traktat nie koniecznie przeciwko Rosyi był zawarty. Inne dzienniki powtórzyły je, więcéj zapewne dla oryginalności twierdzenia, aniżeli z przekonania o prawdziwości tegoż. Pan de Sacy jest rozumny człowiek, ale tą razą nie postrzegł się, że zbyt naciągane rozumowanie staje się sofizmem. Austrya, w przymierzu z Rosyą, nie chciała brać udziału w niebezpiecznych planach tejże przeciwko Turcyi, stojącéj po za systemem politycznéj równowagi europejskiéj, a miałaby, zostawiona sama sobie, knować takie plany przeciwko niéj, ubezpieczonéj w niepodległości i całości swojéj traktatem 30go marca i przyjętéj pod opiekę i do koncertu mocarstw europejskich. Przypuszczenie to jest zbyt naiwnem, aby miało Francyi i Anglii posłużyć za powód do zawarcia wspomnionego przymierza z Austryą, z utajonym przed nią celem zawarcia go właściwie przeciw niéj. W pięknem świetle stawia p. de Sacy sprzymierzeńców. Zawierają z sobą traktat, z wspólnym na pozór, z różnym w rzeczywistości celem; cel swój właściwy kryje jeden przed drugim, cel wspólny na pozór kryją wszyscy przed światem; w rezultacie dowcip pana de Sacy znajduje, że traktat jest przeciw Austryi. To, powtarzam, śmiechu warte. Próżność stania się oryginalnym i bystrzejszym od drugich w przenikaniu wypadków politycznych, zakryła p. de Sacy widok na najprostsze i najbliższe, które miał przed sobą, stosunki. Wątpię, czy dziś jeszcze wierzy w to co przed kilku dniami utrzymywał.

Zresztą paryzki korespondent *Gazety Austr.* twierdzi, że traktat 15go kwietnia nie był zawarty bez wiedzy innych kontrahentów pokoju paryzkiego. Prusy miały być wezwane do współudziału, lecz nie chciały przyjąć na siebie ewentualności wojny przeciw Rosyi; Sardynia zaś byłaby chętnie do traktatu przystąpiła, lecz zdawało się być rzeczą niewłaściwą, poddawać interesa europejskie pod gwarancyą państwa drugiego rzędu. Na to *Zeit* czyni uwagę, że istotnie Prusom poddano myśl, aby do traktatu tego przystąpiły, lecz że bezpośrednio nie wezwano ich do tego. Wspomniany korespondent paryzki i *Zeit* prawią trzy po trzy, gadają, aby coś powiedzieć, pierwszy, aby osłabić dowód nieufności leżący w zawarciu potrójnego traktatu, drugi, już z takiegoż powodu, już aby podnieść udzielność opinii Prus. Dlaczegoż *Zeit* nie podaje, w jaki to sposób podano Prusom myśl przystąpienia do traktatu, którego im ani treści ani celu nie komunikowano? Z obrad parlamentu angielskiego takżeśmy się o istotnym celu traktatu nic pewnego nie dowiedzieli. Pan D'Israeli rozciągał go do wszystkich kwestyj europejskich, Palmerston li do kwestyi wschodniéj. Ze wszystkiego zaś wypada, że głównie Rosyą i Turcya traktatem są dotknięte. Co do Austryi niech się p. de Sacy z pp. Walewskim i Palmerstonem rozprawi. W Sardynii i Prusiech „niech patrzą konsulowie, aby rzeczpospolita jakiéj szkody nie poniosła.“ Sardynia powinnaby się zagłębić w studia stenograficznych sprawozdań parlamentu angielskiego, mianowicie mów pp. D'Israelego i Palmerstona o stosunkach i dążnościach polityki angielskiéj we Włoszech. Obrady te mogą być nauką i dla innych narodowości, które lubią drugim kazać myśleć o sobie i nadzieje zachodnie mają za pocieszycielki nędzy swojéj. Prusy łatwiéj sobie dadzą radę. Okoliczności nie są dla nich nieprzyjazne. Im więcéj Francya i Austrya — katolickie państwa — zbliżać się będą do siebie, tém łatwiejsze będzie sprzymierzenie pomiędzy sobą protestanckich państw — Anglii i Prus. To zdają się dziś być naturalne przymierza, obok których przymierze Francyi i Anglii bardzo dobrze ostać się może. Izolowane stanowisko Rosyi może jéj wyjść na dobre, jeżeli będzie umiała z niego korzystać, zwróci oczy na wewnątrz, i danego sobie czasu użyje do przeprowadzenia reform, któreby na miejscu materyalnéj siły i gwałtu inne wzniosły ogniwa spójni pomiędzy różnorodnemi ludnościami cesarstwa.

Zapewne, aby Niemcy także jaką domową kwestyą zatrudnić, rzucono im z Zachodu projekt medyatyzacyi kilku mniejszych księstw udzielnych. Niemiano taktu nadmieniać, że projekt bardzo zajmuje Ludwika Napoleona. W Niemczech zajmują się jednak więcéj przemysłowemi i handlowemi stosunkami, a w szczególności także projektem nowéj reformy Związku celnego, aby w jak najbliższym czasie przygotować powszechną unią handlową Niemiec i Austryi.

Cesarzowa dziś przyjeżdża.

Ważną jest telegraficzna depesza wiedeńska z 24 b. m. tłumacząca powody i cel traktatu 15 kwietnia.

Paryż 22 maja.

L*** P. Damiron ogłosił drukiem pismo swe pod tytułem: *De la reforme des Banques.* P. Emil Girardin napisał do niego przedmowę, a w niéj doradza wszystkim rządom: stopić monetę złotą i srebrną, skonsolidować dług nieruchomy własności gruntowych, zamienić bilet bankowy płatny dotychczas za okazaniem, na takiż bilet bankowy z terminem, a inskrypcyą renty na bilet tejże renty, a tym sposobem pójdzie w obieg bogactwo narodowe dziś nieruchomie leżące. „Przyjmijcie mój projekt, woła p. Girardin, a nie będziecie mieli potrzeby mennic i bursy; nie będzie przedaży ani kupna papierów publicznych za gotowy pieniądz, albo terminowych; ich obieg dopełni się prostém podaniem z ręki do ręki; natenczas własność gruntowa przedstawi sama w sobie dostateczną rękojmią, właściciel posiadający przewyżkę nad wydatki stanie się bankierem, robotnik skrzętny a oszczędny rentierem, a to przeobrażenie banków sprowadzi za sobą nieomylnie wyzwolenie pracy“. Trzeba czytać całą przedmowę, żeby dostatecznie pojąć myśl p. Girardin: jest w niéj wiele postrzeżeń z których bezwątpienia ekonomia polityczna korzystać będzie (ale nie dziś jeszcze), niektóre z nich przytaczam. Jakie jest dzisiejsze przeznaczenie banków? Oto na wartość metaliczną złożoną w swych kasach, wypuszczają dwa lub trzy razy większą, w biletach na ukaziciela, płatnych monetą każdemu co je przynosi; tak pomnożonym kapitałem banki eskomptują weksle prywatnych, pożyczają na papiery publiczne itd. Powszechne zaufanie otacza je w chwilach zwyczajnych, ale gdy przyjdzie trwoga, zamieszanie krajowe, wszyscy biegną co prędzéj aby bilet wymienić na gotowy pieniądz, powoli wyczerpuje się zapas metaliczny i banki zagrożone bankructwem udają się do rządu aby zmusił publiczność uważania biletów za monetę istotną. Cóż to dowodzi, oto że w czas pogodny banki dla siebie zarobek i zysk zbierają, a gdy niebo się zachmurzy, żadnéj przysługi dla publiczności oddać nie są w stanie, bo jéj od nawałnicy nie chronią. P. Girardin podaje na to środek: aby bank eskomptując dajmy na to weksel na dni 90, dawał swój bilet z takimże terminem, a podobne szczeblowanie daty wypłat zachowa bank od konieczności uciekania się pod opiekę rządu i żebrania istotnego *moratorium.* Robię uwagę panu Girardin, że w takiéj zamianie bank dając bilet terminowy niedaje jeszcze pieniędzy gotowych. Dla czego koniecznie renta ma być przedawaną za pośrednictwem meklerów (agents de change)? czemuby rządy nie wydały biletów np. 100,000 fr. renty 3% z kuponami, któreby z ręki do ręki przechodziły?... Kilka lat temu widziałem tego rodzaju bilety z oznaczeniem ile na każdy dzień wypada doliczać procentu dla ułatwienia nieumiejętnym rachuby jego. Przekonany jestem, że w tych i innych podaniach p. Girardin leży ziarno przyszłych zmian finansowych, ale zgodzić się z nim trudno na stopienie monety i skaso-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD

usiłowań-rolniczo-przemysłowych.

Przyczyny od nas niezależne spowodowały nas do opóźnienia się z udzieleniem czytelnikom naszym projektu praktycznéj szkoły gospodarskiéj, którą Towarzystwo roln. krak. założyć zamyśla. Z tych samych powodów niedonieśliśmy w przeglądzie naszym i niezrobiliśmy stósownych uwag o wystawach rolniczych, z których jedne przedsięwzięło Towarzystwo roln. krak. w Krakowie, drugą Towarzystwo gosp. gal. w Przemyślu. Natomiast jesteśmy teraz w stanie podać tu już nietylko projekt wspomnionéj szkoły, ale zarazem i w skróceniu uwagi, tyczące tego projektu a jedne nadesłane Komitetowi, drugie nasze własne, do których jesteśmy spowodowani po gruntownem przeczytaniu tak samego projektu jak i zrobionych mu a Komitetowi nadesłanych zarzutów.

Czas wyznaczony przez Komitet do nadsyłania mu uwag nad projektem zamierzonéj szkoły upłynął już wprawdzie 15go b. m., gdyż życzeniem Komitetu było przedstawić ogólnemu Zgromadzeniu członków Towarzystwa, które odbyć się ma 15, 16 i 17 czerwca, gotowy i zupełny projekt do uchwalenia i wprowadzenia go w życie. Ważność jednakże przedmiotu pozwala domyślać się, że Komitet uwagi nadsyłane mu teraz jeszcze chętnie przyjmie, i gdy będą słuszne uwzględni, byle mu podane były przed 15 czerwca, jako przed dniem ogólnego zgromadzenia się członków Towarzystwa.

Projekt Statutu dla szkoły praktycznéj gospodarstwa wiejskiego.

§ 1. Szkoła praktyczna gospodarska, urządzona przez c. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie, będzie usposabiać dla wiejskich gospodarstw, ile możności wszechstronnie uzdatnioną czeladź, tudzież gospodarzy folwarcznych.

§ 2. Odpowiednio temu zadaniu szkoły, będzie zakład ten istnieć w dwóch oddziałach: a mianowicie:

I. 1. *W oddziale pierwszym,* dla czeladzi przeznaczonym, będą mieszczeni chłopcy.

a) w wieku od lat 14 do 16 lat życia,

b) silnéj budowy ciała i dobrego zdrowia,

c) obyczajności wiarogodnie poświadczonéj,

d) przy czém z pomiędzy ubiegających się o miejsce w zakładzie, będzie dane pierwszeństwo umiejącym czytać i pisać po polsku, i posiadającym dostateczną znajomość czterech głównych działań arytmetycznych.

2. Będą mieć bezpłatnie żywność czeladnią, odzież stósowną i pomieszczenie w zakładzie.

3. Nauka i pobyt uczniów w zakładzie będą trwać lat trzy do czterech, podług stopnia ukształcenia ucznia i uznania zarządu zakładu.

Rodzice lub ich zastępcy, oddając dzieci do tego zakładu, zrzekają się prawa odebrania ich przed upływem powyż wyznaczonego czasu.

4. Po odbyciu przepisanych lat w zakładzie, obowiązany każdy wychowaniec pójść na rok w służbę, przez zarząd zakładu sobie wskazaną, po odbyciu któréj dopiero wydaną im będzie odprawa z zakładu, i świadectwo uzdolnienia dostatecznego, odpowiedniego lub zupełnego.

5. Każdy wychowaniec dostanie wraz z świadectwem i odpowiednio do trzech stopni przyznanego uzdolnienia, z kasy gospodarstwa zakładu zapomogę w ilości 15, 20, lub 30 złr. m. k., do któréj wszakże ci utracą prawo, którym z ważnych powodów odmówioném zostanie wydanie świadectwa uzdolnienia.

6. W oddziale tym może być chłopców najwięcéj dwudziestu.

II. 1. *W oddziale drugim,* przeznaczonym do kształcenia gospodarzy folwarcznych, będą mieszczeni wychowańcy:

a) w wieku od 15 do 18 lat życia,

b) silnéj budowy ciała i dobrego zdrowia,

c) obyczajności wiarogodnie poświadczonéj,

d) prócz tego złożyć mają dowód odbytéj nauki przynajmniéj w szkołach niższych realnych, lub wykazać przy popisie wstępnym posiadanie celniejszych wiadomości, uczonych w rzeczonych szkołach.

2. Wychowańcy tego oddziału będą mieć żywność lepszą i pomieszczenie osobne, za co płacić będą zakładowi rocznie po 100 złr. m. k. Odzież i bieliznę, osobnemi przepisami oznaczoną, muszą mieć własną, albo płacić na sprawienie onéj rocznie po 50 złr. m. k.

3. Do oddziału tego można przyjąć chłopców najwięcéj dziesięciu.

4. Dla dwóch chłopców tego oddziału będą ustanowione fundacye na bezpłatne umieszczenie ich w zakładzie.

5. Wychowańcy tego oddziału będą równie jak pierwszego, obowiązani po trzech do czteroletniéj nauce odbytéj w zakładzie, pójść na rok w służbę swemu uzdolnieniu odpowiednią, a przez zarząd zakładu sobie wskazaną i wykształcenie ich poniekąd dopełniającą, po ukończeniu któréj dostaną świadectwo uzdolnienia dostatecznego, odpowiedniego lub zupełnego.

Dla celujących przy popisie będą ustanowione stosowne nagrody.

§ 3. Oprócz tych stałych i właściwych wychowańców zakładu, przyjmie zakład na praktykę gospodarską pięciu młodzieńców dobrego wychowania i wzorowéj obyczajności, z zastrzeżeniem pierwszeństwa tym, którzy złożą dowód nauk ukończonych w szkołach technicznych, a którzy obierając sobie wiejskie gospodarstwo za przyszły zawód zechcą wyuczyć się w téj szkole praktycznéj porządnego wykonania i należytego ocenienia prac rolniczo-gospodarskich, bądź w celu bezpośredniego zastosowania nabytych wiadomości, bądź téż w celu korzystnego przygotowania się do nauk w akademiach rolniczych.

Ci praktykanci będą płacić zakładowi za mieszkanie i żywność u stołu Dyrektora zakładu rocznie 250 złr. m. k. a po dwuletnim pobycie w szkole dostaną świadectwo odbytéj praktyki.

Celujący między niemi będzie pobierać przez lat dwa po wyjściu z zakładu stypendium po 200 złr. w celu wyższego kształcenia się w akademii rolniczéj.

§ 4. Do wykonywania prac rolniczo-gospodarskich przedsiębranych na folwarku zakładu, będą podług u-

wanie mennic i bursy. Cóż zastąpi drobny pieniądz służący do zamiany codziennéj? będąż więc bilety na ćwierć i pół franka? Czemuż nie? zawoła p. Girardin—w Belgii są frankowe, w Austryi były i są na 6 krajcarów?... A jeżli dziś fałszerze puszczają w obieg 500 i 1000 frankowe bilety, cóż za obszerne otworzy się pole dla oszustów, gdy cała ludność mniéj oświecona, czytać nieumiejąca będzie musiała posługiwać się tylko papierkami. Bursa niepotrzebna—a gdzież się załatwiać będą stosunki finansowe narodów? gdzież przedać potrafię udział mój w jakiém przedsiębiorstwie przemysłowém gdy mię do tego sama potrzeba pieniędzy znagli?... Dla tych i innych powodów rozumiem, że ani dzierżawcy mennic, ani meklerowie nie trwożą się zbytnie planami p. Girardin.

Tryumfy Milcyadesa niedawały spać Temistoklesowi. Musiał to być jakiś excentryczny swego czasu człowiek, kiedy powiadają o nim, że raz po zwycięztwie odniesioném, przechodząc po placu bitwy i potrącając zostawione przez nieprzyjaciela łupy, odezwał się do idącego po za sobą: „Zbierz te zdobycze dla siebie, tyś nie Temistokles“. Za dni naszych, w świecie pod rządami Plutusa, takiéj szlachetności nienapotkasz; ale przepędzamy noce bezsenne z zawiści powodzenia drugich. Wkrótce ujrzycie przyjście na świat nowego dziecięcia, któremu imie nie liczba 44, ale 100 milionów. Będzie to nowe towarzystwo *en comandite* idące w zapasy z *Kredytem ruchomym*, a jak Herod przeląkł się w Judei za ukazaniem się gwiazdy nad Betlejem, tak dyrekcya *Kredytu ruchomego* strworzona na wieść samą tych narodzin, w nadziei ażali brzemienna nie poroni, ogłosiła po dziennikach, że nietylko się do jego ojcostwa nieprzyznaje, ale z nim w żadném nie jest pokrewieństwie. Syndykat bankierów jest pono ojcem chrzestnym, p. Saint Pol niegdyś dyrektor drogi bulońskiéj rodzicem, zatém bądźcie pewni, że metrykę dziecięcia na czwartéj stronie dzienników paryzkich ujrzycie rychło wydrukowaną, co wszakże niezapowiada aby syn Pereiry jak Cimon syn Milcyadesa, miał pożyczać u drugich 50 talentów na pogrzeb ojca.

Mówimy często o *bursie* i tłómacząc wyraz ten na polski język, domyślamy się że pochodzi od wyrazu *mieszek*. Wcale tak niejest. W XVI wieku miasto Bruges było głównem siedliskiem hanzeatyckiego związku. Handlarze dla ułatwienia wzajemnych interesów, zbierali się w domu należącym do Vander Bourse, i ztąd poszła nazwa, przyjęta następnie w Amsterdamie i Wenecyi. Tuluza pierwsza we Francyi za Henryka II. (1549) zaprowadziła ją u siebie, potém Rouen (1556) za Karola IX. pod nazwiskiem *Konwencyi*. Paryż i Lyon daleko późniéj przyszły do jej posiadania i bursa nazywała się *Miejscem zamiany*. Przez długi czas zbierano się na podworcu pałacu sprawiedliwości, w 1724 przeniesiono bursę do pałacu Mazariniego na ulicę Vivienne, ztamtąd do dzisiejszego kościoła Matki Boskiéj Zwycięzkiéj, potém do galeryi Palais Royal i na ulicę Feydeau aż do 4go listopada 1826, tojest do chwili inauguracyi bursy téj jaka jest dzisiaj. Wybudowanie jej kosztowało 8 milionów a trwało lat 18. Co to za nudziarze byli ci budownicy owych niedawno zeszłych czasów! ileżby to lat potrzebowali na skończenie Luwru, na przebudowanie Paryża?... Nazywamy pośredników bursowych *ajentami wymiany;* ktoby myślał że istotnie są wekslarzami, a oni wcale żadną zamianą się nietrudnią, samo nawet prawo 16go czerwca 1802 organizujące ich instytucyą wyraźnie w art. 85 powiada: „(L'Agent d'echange) ne peut recevoir ni payer pour le compte de ses commettants ni faire des opèrations de commerce ou de banque pour son compte“. Cóż więc robi tych sześćdziesięciu krzykaczy zamkniętych w koszyku w środku bursy?... Nastanie ich sięga epoki Karola IX. i rzezi ś. Bartłomieja. Kanclerz l'Hopital tworząc trybunały handlowe, stworzył jednocześnie i tych urzędników, następcy ich pamiętni czasów, w których przyszli na świat pierwsi ich przodkowie, przedłużają ile razy gracz jest nieszczęśliwy rzeź Hugonotów, z tą tylko różnicą, że bez względu na wyznanie wiary, są tylko widzami morderstwa dobrowolnego często grzebaczami poległych trupów ale nigdy katami. Niech sobie jak kto chce wykrzykuje na Bursę, czas niedaleki okaże że tylko za jéj przewodnictwem społeczność zrealizować będzie mogła wielki dogmat pomyśności powszechnéj materyalnéj. Organizacya jéj taka jaką jest we Francyi, niepodległość kapitałów i zupełna ich swoboda od wszelkiego podatku rządowego, idea associacyi podjęta siłą geniuszu narodowego a głównie rządzącego dziś Francyą, zrobiły to w przeciągu niespełna lat dziesięciu że Anglia, kraj co świat cały zdumiewał bogactwy swemi, dziś została prześcigniętą przez Francyą, a wszelkie indywidualności najpotężniejsze nikną przed potęgą ogółu; sam Rotszyld uznać musiał supremacyę téj idei i idąc za pędem dzisiejszych wyobrażeń stworzył kredyt ruchomy austryacki i syndykat bankierów. Paryż za lat niewiele będzie tém czém był Rzym za Cezarów. Daremnie dzisiaj chciałby jaki spekulant zagarnąć na swą korzyść cały zysk z przedsiębiorstwa, musi iść do podziału z drugimi. Wszystko dziać się będzie przez akcye. Rękodzielnie pójdą za przykładem dróg żelaznych, ich akcye będą w ręku samychże robotników, którzy jako częściowi posiadacze w ich powodzeniu znajdywać będą interes i nagrodę swéj pracy. Przyjdzie powoli do tego że rozdrobniona własność gruntowa zleje się w większe obszary i rolnictwu nada nowy popęd, zabezpieczający Francyą od głodu i niedostatku pierwszych potrzeb do życia. Porówna się stopa procentowa z dochodem ziemnym a wtenczas nadejdzie sposobna chwila przyjścia w pomoc właścicielom ziemskim, dzisiaj wszelkie instytucye kredytowe ziemskie są bez znaczenia. Wtenczas tylko rolnik francuski odzyska swą niepodległość gdy na stu, dziesięciu pracować będzie na wyżywienie 90 innych. Jeszcze ekonomia polityczna nieodgaduje prawdziwych skutków tego ruchu jaki się objawił od czasu nastania instytucyi kredytu ruchomego, kto go pojął, kto tajemnicę czasu posiadł ten idzie naprzód i nieogląda się po za sobą. Panowie Pereire znają ją, a wielkim arcy-kapłanem jest niezawodnie p. Mirès. On przez założenie *towarzystwa zjednoczonych akcyj* zjednoczył wszystkie drobne fortuny, tysiące osób wspierają go, i pewnie w całéj Europie nikt niema lepszéj od niego policyi, wszyscy urzędnicy, kanceliści, odźwierni każdy rad niesie mu swoje postrzeżenia a on je kombinuje, łączy pod godłem zapisanem na dukatach holenderskich.

Wystawa płodów rolniczych, machin i bydła otwiera się jutro ale nie dla publiczności, tylko dla przysięgłych sędziów, 27 maja rozpoczną się doświadczenia machin rolniczych. Od 1 do 5 czerwca publiczność zostanie przypuszczona do pałacu wystawy a 6go nastąpi sprzedaż bydła. Przyznano się że nie warto było tyle ponieść kosztów dla jedynego pożytku panów sędziów, którzy i bez wystawy znają $^{9}/_{10}$tych nadesłanych do niéj przedmiotów! Główna przyczyna tego wyłączenia publiczności jest pono ta że w pałacu nie zostały ukończone przygotowania do jéj przyjęcia.

Ks. Oskar był wczoraj z wizytą u kks. Hieronima, Napoleona i księżnéj Matyldy, która w tych dniach odjeżdża do letniéj swéj rezydencyi St. Gratien należącéj kiedyś do marszałka Catinat.

Prześliczną pogodę mieliśmy wczoraj. Po odbytem nabożeństwie w kościele Montmorency, zebrane towarzystwo udało się na smętarz a stamtąd na zwiedzenie okolic Montmorency, Enghien.

Wczoraj po południu na placu Palais Royal p. Villemain sekretarz akademii potrącony został od szybko jadącego powozu, koło uderzyło go silnie w ramie. Szczęściem lekarze zapewniają, iż przypadek ten niepociągnie za sobą żadnych złych skutków. Dziś znowu deszcz pada i zwiększa obawę wylewu rzék grożącego klęskami jakich doznały nadbrzeżne okolice Loury, Saony i Rodanu w r. 1846.

O medyatyzacyi małych księstw niemieckich poczynają mówić z niejakiém prawdopodobieństem. Przyjazd króla wirtembergskiego do Paryża miał być w związku z tą projektowaną medyatyzacyą. P. Albedyński dopiero jutro odjeżdża do Warszawy. Hr. Orłów chory na oczy. Objaśnienia dane parlamentowi przez lorda Palmerstona zmiejszyły wagę tego wszystkiego cośmy czytali o kwestyi włoskiéj w dziennikach angielskich.

Lwów 22 maja. Na komisarzy do examinów z przedmiotów wykładanych w szkole rolniczéj w Dublanach w półroczu zimowem, w dniach: 19, 21, 23, 24, 26, 28 i 30 b. m. uproszeni zostali na radzie komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego d. 3go b. m. WW. Maurycy Kraiński i Mikołaj Lipiński do teoryi i praktyki rolnictwa; Dr Gustaw Wolf i Gabryel Milling do chemii; Szymon Krawczykiewicz i M. Lipiński do arytmetyki i geometryi; DD. Wojciech Urbański i Felix Strzelecki do fizyki; Jacenty Łobarzewski i Józef Lehr do mineralogii i geognozyi.

Lwów 20 maja. Według wykazów przedłożonych w pierwszéj połowie miesiąca bieżącego, pojawiła się najnowszemi czasy zaraza na bydło jeszcze w Brodach, Kraśnie, Smolnie, Berlinie i w Rudzie obwodu złoczowskiego, a w Kłodzienku obwodu żółkiewskiego znów się odezwała, natomiast jednak ustała w 4ch miejscach obwodu złoczowskiego, a w 2ch obwodu żółkiewskiego.

Według tego więc wykazano teraz podobnie jak z końcem miesiąca zeszłego w obrębie Namiestnictwa tutejszego 20 miejsc zarazą dotkniętych, z czego przypada 18 na obwód złoczowski i 2 na żółkiewski, gdy tymczasem według ostatnich raportów wynosi w 8miu tych miejscach zarażonych liczba bydła chorego 25 sztuk, zaczem w porównaniu z raportem ostatnim powiększyła się jeszcze o 13.

Wiedeń 26 maja. Na giełdzie wiedeńskiej głoszono wieść, iż rzecz o koleje galicyjskie już prawie załatwiona w głównych warunkach, które mają być następujące: Przestrzeń z Oświecima do Trzebini pozostanie w rękach Towarzystwa kolei północnéj; cała zaś kolej od Mysłowic do Krakowa i daléj do Dembicy, tudzież nowo budować się mająca na Przemyśl, Lwów do Czerniowiec stanowić ma odrębne przedsiębiorstwo, w którém szlachta galicyjska, bank kredytowy i Rothschild, wezmą udział w równéj części po 15 mil. złr. Resztujące 15 mil. ma być odstąpione *al pari* akcyonaryuszom kolei północnéj. Akcye wydane być mają na 200 złr. — *Gaz. Augsburgska* twierdzi, że i kolej oświecimska wchodzi w tę spółkę stowarzyszeń. Cały kapitał na 80 mil. złr. obliczony. *Ost-D.-Post*, która popierała dotąd interesa towarzystwa kolei północnej donosi, że następujący układ jest teraz wzięty pod rozbiór: Szlachta galicyjska jako **założycielka** kolei otrzyma **konsens**, na kolej z Bochni do Lwowa i ze Lwowa do Brodów w jednym, a do Czerniowiec w drugim kierunku. Kolej do Brodów ma pozostać przy *Nordbahn* kapitał oznaczony ma być tymczasowo na 60 mil. złr. z czego połowę bierze szlachta przyjmując do siebie wielu bankierów zagranicznych, 15 mil. dostanie bank kredytowy i tyleż towarzystwo kolei północnej. Trudność wystąpienia tego ostatniego towarzystwa w charakterze kapitalisty lub spółki bankierskiej w przedsiębiorstwie odrębnem ma być tym sposobem usunięta, iż akcyonaryusze kolei półn. mogą w miarę ilości posiadanych akcyj nabywać akcye galicyjskie. Tym sposobem spodziewają się ulokować najmniej 10 mil. złr. resztę (5 mil.) administracya téj kolei wzięłaby w celu stosownéj sprzedaży późniejszéj, lub jak inni utrzymują pozostawiłaby do subskrypcyi szlachcie galicyjskiej. Obustronne propozycye w szczegółach różnią się bardzo, lecz w ogóle dają się do tego co wyżéj powiedziane sprowadzić.

— N. Pan udzielił konsulowi w Stambule Drowi Franciszkowi Becke charakter radcy sekcyjnego.

— NPan zamianował radcę sekcyi w ministeryum sprawiedliwości, Dra Edwarda Juliusza Quesar radcą ministeryalnym, a radcami sekcyjnemi w temże ministerstwie radcę sądu wyższego w Oedenburgu Dra Jana Passy i radcę sądu krajowego i sekretarza ministeryalnego Augusta Khoss-Sternegg.

— Podpułkownik Fromm mianowany pułkownikiem i dowódzcą 3go ogulińskiego pułku granicznego piechoty. Pułkownicy: Brandensiten z pułku 16go bar. Wernhardta mianowany dowódzcą 38go pułku bar. Haugwitza; Muralt z 48 pułku arcyks. Ernesta przeniesiony na pensyę i mianowany komendantem domu Inwalidów w Pradze; pensyonowany Steinberg komendantem domu inwalidów w Pettau, Pułkownik Lebzelstern z 52go pułku arcyks. Franciszka Karola przeniesiony do 27 pułku króla Belgów.

— Pierwsza dywidenda towarzystwa kredytowego ma być niesłychanie wielką; a to jak mówią, z powodu, iż w końcu r. z. i w pierwszych dniach r. b. kiedy powszechnie mniemano, iż Rosya nieprzyjmie propozycyj a raczéj ultimatum podanego jéj przez Austryę, na giełdzie wiedeńskiéj taki panował popłoch, że w dniu 8 stycznia r. b. metaliki stały na $73\frac{7}{8}$, a pożyczka narodowa na $77\frac{3}{16}$. Bank kredytowy, który w tych czasach mógł już pierwszą ratą daną przez akcyonaryuszów rozrządzać, kupował tych papierów ile mógł. W trzy tygodnie potém dnia 29 stycznia metaliki 5% stały na $85\frac{3}{4}$, a pożyczka narodowa na $87\frac{5}{8}$, zatem o 10—12% wyżéj. Wtedy bank kredytowy zaczął te papiery sprzedawać i w ciągu tego czasu zyskał 3 miliony. Na akcych kolei żelaznych dużo także zarobił ten zakład. Czy i następna dywidenda w grudniu taka sama wypadnie, o tém wątpią, bo to udać się może tylko w tak gwałtownych okolicznościach.

— Z okazyi uczynionego zapytania w szczególnym przypadku, ministeryum orzekło, iż drobne gminy nieposiadające własnych odrębnych ustaw gminnych nie mogą być zniewalane do przyjmowania w skład swój osób, którym przyjęcia odmawiają, i że w tym względzie wolno gminom postąpić sobie wedle własnéj woli.

Niemcy.

Cesarzowa rosyjska wdowa miała stanąć w Poczdamie w niedzielę na noc. Urządzono jéj tam kaplicę grecką, a śpiewacy chóru katedralnego protestanckiego, którzy się uczyli pieśni rosyjskich pod kierunkiem księdza rosyjskiego Polisadowa należącego do poselstwa w Berlinie śpiewać będą w téj kaplicy. Wyjąwszy brata królewskiego Księcia Pruskiego reszta familii królewskiéj zjechała się do Poczdamu, nawet księżniczki za obcemi książętami będące, przybyły z mężami swemi. Cesarzową uprzedziła już służba i sekretarz jéj baron Storch. W przejeździe z Królewca nocowała Cesarzowa w Maryampolu, Gumbinie i Bydgoszczy. Podróż odbywała się małemi stacyami, gdyż Cesarzowa jest mocno cierpiącą, tak iż ją w krześle nosić muszą i jada w swoim pokoju. W czasie podróży koleją nigdzie nie dawano znaku odjazdu dzwonkiem, a przyjazdu gwizdkiem, lecz poprzedzał Cesarzową pociąg kuryerski przyjazd jéj meldujący i bieg zwyczajny pociągów był z tego powodu zmieniony nieco. W Bydgoszczy tylko Cesarzowa przeszła pieszo po kobiercach po peronie do oczekującego ją powozu zamkniętego, po schodach ją jednak niesiono.— Osoby wyznaczone do powitania w zupełnéj zachowały się cichości. Był tam naczelny prezydent poznański Puttkammer, który dopiero co wrócił do Poznania ożeniwszy się i arcybiskup poznański i gnieźnieński ksiądz Przyłuski z prałatem katedralnym księdzem Kilińskim.

Do Berlina przybył jenerał angielski Williams obrońca Karsu z dwoma adjutantami swymi.

Francya.

Czytamy w *Monitorze* na czele części urzędowéj z dnia 23go.

Baron Hübner miał zaszczyt być wczoraj przyjętym przez cesarza na posłuchaniu publicznem w sali tronowéj, i wręczyć mu nowe listy N. Cesarza austryackiego, uwierzytelniające go przy dworze J. C. Mości jako nadzwyczajnego posła i pełnomocnika J. C. K. Ap. Mości.

Cesarz otoczony był W. urzędnikami korony i oficerami służbowymi domu J. C. Mości. Minister sekretarz stanu w wydziale spraw wewnętrznych obecnym był temu posłuchaniu.

C. k. poseł następną miał do Cesarza przemowę:

„Najjaśniejszy Panie!

„Cesarz, dostojny mój Pan, chcąc ścieśnić węzły przyjaźni, łączące go z W. C. Mością, sądzi, że przywrócenie jego poselstwa w Paryżu wzmocnić jeszcze zdoła ścisłość przymierza, tak szczęśliwie istniejącego, pomiędzy dwoma cesarskiemi dworami, przymierza—które będąc rękojmią porządku i bezpie-

---

znania i polecenia Dyrektora zakładu obowiązani bez różnicy wychowańcy obu powyższych oddziałów, jakotéż i praktykanci w § 3 wspomnieni.

§ 5. Nauka gospodarstwa wiejskiego w téj szkole wyłącznie praktycznéj ma się głównie odbywać przez pracę, wykonywaną własnemi rękami wychowańców, a przez nauczycieli zakładu o tyle im objaśnioną, żeby powód i cel każdéj czynności stał się zrozumiałym dla uczniów.

W wykładzie tych objaśnień będzie zachowanem w miarę pojętności i według stopnia uzdolnienia uczniów, przejście od zasad znanych do wywodów nieznanych, a wspierać je i uzupełniać ma, szczególnie w zimie odczytywanie właściwych dzieł elementarnych.

§ 6. W wyborze i rozkładzie zatrudnień, stanowiących tło nauki, niemniéj jak w sposobie objaśnienia onych, należy zasadnie mieć wzgląd na przyszłe powołanie wychowańców; wszystkich zaś bez wyjątku—umiejętném ćwiczeniem w pracy, budzeniem zamiłowania porządku, przyzwyczajeniem systematyczném do ścisłego szczędzenia czasu i sił, czystością i karnością obyczajów, prowadzić do uzdolnienia i uczciwości w pełnieniu obowiązków przyszłego ich zawodu.

W szczególności wszakże głównem być winno zadaniem uczniów, głównym celem troskliwości nauczycieli zakładu:

a) w *oddziale pierwszym* wdrożenie czeladzi do usilnéj i wydatnéj pracy, tudzież do poznania stosunku sił i czasu do wykonania wszelkiej pracy potrzebnych;

b) w *oddziale drugim* jasne rozpoznanie celu i właściwych środków wszelkiej pracy, umiejętny wybór sposobów oszczędzenia sił i czasu, a przeto nadania każdéj pracy najwyższéj możliwéj wartości;

c) *dla praktykantów zaś* dokładne zbadanie szczegółów, pojęcie warunków i ocenienie wartości wszelkich prac rolniczych i gospodarskich, dla umiejętnego i właściwego niemi późniéj kierowania.

§ 7. Jako pole pracy i nauki będzie zakładowi oddany do użytku folwark o mniéj więcéj stu morgach ziemi uprawnéj, z potrzebnem zabudowaniem i odpowiednim inwentarzem.

W urządzeniu i prowadzeniu gospodarstwa polowego na tym folwarku, będzie głównym, nad wszelkie inne przeważnym celem, obeznanie uczniów z wzorową pracą i uprawą wszelkich roślin, użytecznych w naszem gospodarstwie rolniczem i z wszelkiemi dotąd znanemi korzystnemi sposobami uprawiania i poprawiania ziemi ornéj; przyczém pożądane będzie uzyskanie największego możebnego dochodu.

W uprawie ogrodu warzywnego i owocowego będzie uczniom przedstawiony sposób najkorzystniejszego użycia ziemi, z pilném zwróceniem ich uwagi na uderzające w téj uprawie skutki staranniej i w porę wykonanéj pracy, zbadania natury roślin i właściwego ich doboru w kolejném ich następstwie.

W chowie zwierząt gospodarskich będzie zwróconą główna uwaga na warunki dobrego ich utrzymania, hodowania i na sposoby uzyskiwania z nich największych korzyści. Utrzymaną téż będzie wzorowo urządzona pasieka.

§ 8. Obok prac gospodarskich, do pory roku i stanu gospodarstwa zastosowanych i w ogóle systematycznie rozporządzonych będzie osobną instrukcyą (§ 15) wyznaczony czas dłuższy lub krótszy na naukę teoretyczną, stosownie do pory roku i z podziałem na kurs letni od 1 kwietnia po koniec października, przeważnie poświęcony pracy i na kurs zimowy od 1 listopada po koniec marca, w którym wykład naukowy ważniejszém będzie zajęciem. (D. c. n.)

Wiadomości Literackie.

W Wydawnictwie Katolickiém w Krakowie wyszło dziełko o *Światowości*, napisane przez J. Gołuchowskiego. Czytaliśmy dawniéj ten wyborny moralno-obyczajowy traktacik w *Wiązance literackiéj*, niniejsze wydanie jest pomnożone i poprawne.

— W Lipsku Bobrowicz wydał już bardzo ozdobnie *Annę Oświęcimównę*, poemat dramatyczny w pięciu oddziałach, przez Mikołaja Bołoz Antoniewicza.

— W Poznaniu u Żupańskiego wyszły w jednym tomie *Dzieje Panowania Augusta II* od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską.

— Dowiadujemy się, że niebawem wyjdzie w Warszawie ważne dzieło Augusta Nikolas pod tytułem: *Najświętsza Panna* itd. (La vierge Marie et le plan divin). Przekładem tych nowych studiów o chrześciaństwie zajmuje się chlubnie znana w literaturze naszéj p. Eleonora Ziemięcka.

— P. Ignacy Domejko profesor i naczelnik uniwersytetu w San Jago w Rzeczypospolitéj Chilijskiéj jest znakomitym pisarzem hiszpańsko-amerykańskiéj literatury. Znany nasz geolog p. Zeiszner otrzymał właśnie cztery jego dzieła hiszpańskie w San Jago i Serena drukowane w Chili, po większéj części na rozkaz tamtejszego ministra oświecenia. Dzieła te są poświęcone umiejętnościom przyrodzonym. Dwa tomy fizyki przełożonéj z francuzkiego z Pouilleta noszą tytuł: *Elementos de Fisica esperimental i de Meteorologia*. Autor poczynił stósowne dodatki i poprawy, jakie postępy téj nauki wymagały. Inny znów tom noszący tytuł *Elementos de Mineralogia* ma ciekawą dedykacyą; p. Domejko odzywa się na wstępie do młodzieży chilijskiéj, aby się zajmowała zbadaniem spaniałych Andów, swą rodzinną ziemią i nieprzeliczonemi ich wirchami. Jak o książce elementarnéj niemożna wiele powiedzieć ciekawego: jednakże nadmienić wypada, że wspomiał o niejedném nowém miejscu, w którém się znajdują amerykańskie minerały.

Inne podaje sposoby jak drogą suchą i mokrą można wykryć pożyteczne metale: miedź, ołów, srebro itd. Aby to dzieło miało rzeczywisty użytek, wymienia głównie p. Domejko rudy chilijskie, które przy kilkakrotném zwiedzeniu Andów miał sposobność poznać. Przy tych badaniach odkrył kilka nowych minerałów p. Domejko, i przyczynił się do rozszerzenia wiedzy ludzkiéj.

W inném dziele *Introduccion al estudio de las ciencas naturales*, daje wyobrażenie o sposobie jak się zastanawiać należy nad przyrodą i pojmować rzeczywiste jéj znaczenie.

czeństwa dla wszystkich, tak potężnie przyczyniło się do obdarowania świata dobrodziejstwami pokoju.

„W. C. Mość tę samą miałeś myśl, a obadwa poselstwa zawieszone w czasie rozruchów 1848 roku, przywrócone zostają zaraz po uspokojeniu Europy.

„J. C. K. Ap. Mość raczył mnie zamianować posłem swym przy dworze W. C. Mości. Ośmielam się mieć nadzieję Najjaśniejszy Panie! że raczysz mnie jako posła obdarzać nadal tem samem zaufaniem i łaską, jaką zaszczycałeś bez przerwy w ciągu lat 7, w okolicznościach częstokroć trudnych ministra austryackiego.

„Mam zaszczyt wręczyć W. Mości moje listy wierzytelne.

Cesarz odpowiedział na to kilku słowy pełnemi uprzejmości.

Baron Hübner i osoby należące do poselstwa, przywiezione zostały na posłuchanie cesarskie powozami dworskiemi, które ich następnie z tą samą ceremonią do hotelu poselstwa austryackiego odwiozły.

— Na balu danym w dniu 22m b. m. w Saint-Cloud znajdowało się najwięcéj do 400 osób. Pomiędzy ciałem dyplomatycznem niemogącem pomieścić się w całém komplecie, uczyniono niejaki wybór. Pomimo obiegających pogłosek o pogorszeniu stanu zdrowia Cesarzowéj, przybyła ona prawie w chwili rozpoczęcia się balu, i przeszedłszy kilka razy po galeryi w któréj się festyn odbywał, opuściła bal dopiéro po godzinie 2éj. Była ona ubrana skromnie w suknię białą, z kwiatami we włosach i zdawała się być w pełni zdrowia. Cesarz rozmawiał długo z jenerałem angielskim, podobno panem Brown, i jenerałem Orłowem zupełnie już jak się zdaje wyleczonym z bólu oczów, który mu przed kilku dniami niedozwolił znajdować się na obiedzie dyplomatycznym. Hr. Orłow miał rozstając się z Cesarzową ostatecznie ją pożegnać.

Cesarz otworzył bal walcem z hrabiną Strazzi, córką marszałka Nugent; do następnego kadryla Cesarz podał rękę baronowej Seebach; naprzeciwko Cesarza tańczył Arcyksiąże Ferdynand Maksymilian z lady Cowley. W tymże samym kadrylu mieli udział Książe Oskar z Księżną Matyldą, Książe Napoleon z p. Thayer. Cesarz tańczył następnie z ks. de Ligne, hrabiną Selafani, krewną cesarzowej, hrabiną Hatzfeld. Pomiędzy damami z któremi obecnie w gościnie będący Arcyksiąże i Książe Oskar tańczył, uważano księżnę de Ligne, hr. Walewską, hr. Strazzi i pannę Hübner. Wieczór zakończył się kotylionem, który prowadził ks. Reuss z baronową Beyens i w którym Cesarz brał udział. Cesarzowa wcale nie tańczyła.

Rosya.

Z niedawno wyszłéj broszury pod napisem „Rzut oka na wzrost fabryk w Moskwie,“ wyjmujemy następujący szczegół. Piotr Wielki był istotnym założycielem przemysłu fabrycznego w Moskwie; w 48 lat po jego śmierci, w r. 1773, było w tem mieście 90 fabryk; a w r. 1853 liczono ich już 1485, które zatrudniały 117,000 ludzi, wliczywszy w to rzemieślników pojedynczo pracujących; wyrabiane rocznie przez nich wyroby wartały 55,900,000 rs. Do tego wzrostu przemysłu przyczynił się szczególniéj minister Kankrin.

— Do Petersburga przybył z Moskwy 15go maja jenerał Williams, znany obrońca Karsu wraz z swym adjutantem Teesdeal; wraca on do Anglii z niewoli, do któréj dostał się przy poddaniu się téj twierdzy. Z wielkiem odznaczeniem przyjmowany jest w Petersburgu; gdy 16go t. m. obecnym był przy przedstawieniu jakiéjś sztuki w teatrze, cała publiczność z ciekawością mu się przypatrywała.

— Dnia 15 t. m. umarł w Petersburgu dawny redaktor dziennika *Kawkas*, (wychodzącego w Tyflisie) Osip Konstantynow. Na początku wojny wschodniéj znajdował on się przy boku księcia Gorczakowa, gdy tenże prowadził działania wojenne w Księstwach Naddunajskich; a następnie udał się z tym wodzem do Krymu i Sebastopola.

Królestwo Polskie.

Na drugi dzień po przybyciu Cesarza Aleksandra do Warszawy, przedstawiało się monarsze w pałacu Belwederskim wyższe duchowieństwo, rada administracyjna, senatorowie obu departamentów warszawskich, wszyscy urzędnicy 2éj i 3éj klasy, marszałkowie szlachty, jenerałowie i dowódzcy pułku. Cesarz miał krótką do przedstawiających się przemowę. (Patrz Przegląd).

— Dzienniki warszawskie podają następujące szczegóły, tyczące się pobytu Cesarza w stolicy Królestwa w ciągu 23go maja. „Po przedstawieniu się J. C. Mości w pałacu Belwederskim duchowieństwa, wyższych władz, marszałków szlachty i jenerałów, monarcha raczył udać się na plac Ujazdowski i tam odbyć przegląd pułku piechoty imienia ks. Alberta Saskiego. Około południa tłumy mieszkańców miasta zaległy ulice Nowy Świat, plac Saski, Wierzbową, plac Teatralny, Senatorską, Miodową i część Długiéj, przez które miał przejeżdżać N. Cesarz, udając się do kościoła prawosławnego Najświętszej Trójcy. Jakoż po godzinie 1éj z południa JC. Mość przybył do kościoła katedralnego w towarzystwie księcia Gorczakowa Namiestnika Królestwa i tam powitany został przez arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego Arsenjusza, z krzyżem świętym i wodą święconą. W kościele znajdowali się członkowie Rady administracyjnéj Królestwa, członkowie senatu, jenerałowie, naczelnicy władz wszelkich, urzędnicy i oficerowie wszelkich stopni, tudzież księżna Namiestnikowa, damy honorowe i damy ozdobione orderem św. Katarzyny. Arcybiskup Arsenjusz przemówił do monarchy witając go, a następnie po odprawieniu nabożeństwa, pobłogosławił JC. Mość obrazem świętym. Poczem N. Pan opuściwszy katedrę zajechać raczył do byłego Zamku Królewskiego dla odwiedzenia księżny Gorczakow Namiestnikowéj Królestwa. Z Zamku udał się około godziny 3éj z południa JC. Mość w towarzystwie licznego orszaku do dworca kolei żelaznéj dla powitania przybywającéj z zagranicy dostojnéj swéj siostry JC. Wysokości W. Ks. Olgi Mikołajewnéj wraz z jéj małżonkiem JK. Wysokością Ks. Karolem-Fryderykiem-Aleksandrem następcą tronu wirtembergskiego. Na przyjęcie Jéj Ces. Wysokości oczekiwali na placu przed dworcem kolei oficerowie pułku imienia W. Księżnéj, która raczyła ich powitać. Gdy Naj. Pan wraz z W. Księżną i dostojnym jéj małżonkiem siedli do powozu, dla udania się do pałacu Belwederskiego, cały poczet pomienionych oficerów miał zaszczyt odprowadzić ich do tego pałacu. Za przybyciem tamże, wyznaczony w tym celu szwadron pułku imienia W. Księżnéj Olgi, oddał należne honory dostojnéj Księżnéj, jako szefowi tegoż pułku. O godzinie 7éj wieczorem N. Pan wraz z Jéj C. Wysokością przejeżdżał się po parku Łazienkowskim, skąd o godzinie $8\frac{1}{2}$ powrócił do swoich apartamentów. Licznie zebrana publiczność napełniała uroczą rezydencyę cesarską.“

— „Z powodu pobytu w Warszawie N. Cesarza, wczoraj iluminacya w całem mieście powtórzoną została.“

— „W orszaku JCW. Wielkiéj Księżny Olgi Mikołajewnéj przybyli: damy honorowe baronowa Sturmfeder i Okołow; pułkownik baron von Berlichingen, szambelan dworu von Cenpelin i radzca stanu Adelung.“

Turcya.

Donieśliśmy już dawniéj o powstaniu wybuchłem w Arabii; dzisiaj możemy bliższe względem niego podać szczegóły, wzięte z listów zamieszczonych w dziennikach angielskich.

Zanim jeszcze hattihumajon sułtański ogłosił w teoryi równouprawnienie Chrześcian i Muzułmanów w państwie tureckiem, a przez to rozżarzywszy fanatyzm machometanów, zniszczył w rzeczywistości pokój i prawa Chrześcian w Azyi Mniejszéj i Syryi, i stał się powodem zaburzeń i mordów tamże wybuchających — inne rozporządzenie tureckiego rządu wywołało powstanie w Arabii. Oddawna istniał żywy handel niewolników między Arabią i Afryką i prowadzono go żywo na morzu Czerwonem między portami arabskiego wybrzeża a przystaniami afrykańskich brzegów tego morza. Szczególniéj z Masowah, miasta portowego należącego do Egiptu a leżącego na północnéj granicy Abisynii wyprowadzano corocznie do 2000 niewolników, częścią Negrów, częścią Chrześcian abisyńskich, do Dzzidda portu w pobliżu Mekki. Statki używane do przewozu tych niewolników, były tak małe i źle budowane, iż mimo krótkości podróży, czwarta część niewolników ginęła w drodze. Nagle podczas wojny wschodniéj otrzymały władze w Mekce i w Dzzidda rozkaz sułtański zabraniający handlu niewolnikami. Lecz ulemowie oświadczyli, iż rozkaz ten jest przeciwny koranowi i wymuszony przez Francuzów i Anglików. Wybuchło powstanie niebezpieczne dla agentów francuskiego i angielskiego w Mekce się znajdujących. Dlatego parowiec wojenny angielski „Queen“ przypłynął z Indyi na morze Czerwone, by dać opiekę agentom i przyczynić się do uśmierzenia rozruchu. Przez długi przeciąg czasu nie było żadnych pewnych wiadomości o dalszych losach powstania: jedne doniesienia głosiły klęskę powstańców, drugie ich zwycięstwo. Ostatnie dopiero wiadomości potwierdziły dawniejsze doniesienie, iż ogień powstania rozszerzył się od okręgu Hetszasz, gdzie leży Mekka aż za Yemen na południe głęboko w Arabię Szczęśliwą. Powstańcy arabscy w liczbie 60,000 ludzi oblegli stolicę Hodeida, gdy szczęściem dla tureckiéj załogi zaraza wybuchła w obozie powstańców i zmusiła ich do odejścia. Obawiają się jednak, aby powstanie to nie przybrało większych jeszcze rozmiarów, podniecone z jednéj strony żądzą rozboju u Beduinów, z drugiéj zaś strony plemienną nienawiścią Arabów do Turków i fanatyzmem Wehabitów, znanéj sekty machometańskiéj, założonéj przez Abdul-Wehaba, która długi czas w całéj rozszerzyła się Arabii, dopiero w ostatnich trzydziestu latach po krwawych walkach stoczonych szczególniéj przez Ibrahima paszę, wypartą została w głąb Arabii.

Ameryka.

Piszą z Nowego Yorku pod d. 6 maja do *Indépendance belge:*

Dzienniki poświęcają obszerne kolumny swe opisom tragicznych wypadków, których sceną była Panama. Wszyscy żądają przykładnego zadośćuczynienia, a w razie odmownym chcą sobie sami sprawiedliwość wymierzyć. Amerykanie obdarzyli kraj ten linią kolei żelaznéj będącéj dlań źródłem pomyślności, a dziś w nagrodę za to mordują i łupią ich podróżnych, którzy przypuściwszy, żeby nawet byli nieco zawadyakami, niezasługują przecież na takie obchodzenie się.

Mieliśmy dawniéj dwie drogi łączące nas z Oceanem Spokojnym, jedna przez Nicaraguę, druga przez Panamę. Walker pozbawił nas pierwszéj, zabierając posiadłości i parowce kompanii Vanderbill, na drugiéj spotykać się trzeba z kradzieżą i zabójstwami. Trzebaż więc na przyszłość przebywać *Cap Horn*, aby się dostać z Nowego Yorku do San-Francisco? Kongres zresztą zatrwożył się i prezydent wysłał statki wojenne do Panamy dla zabezpieczenia przebycia cieśniny. Prawda zaczyna się przebijać co do Nicaragui. Jeżeli wierzyć można wiarogodnym raportom, sytuacya była tam zawsze inną, jak nam ją malowano. Walker niema uroku, utrzymuje on się tylko teroryzmem. Od dawna osadnicy amerykańscy emigrujący tłumami do Nicaragui w słusznym celu korzystania z urodzajności ziemi i spokojnego bogacenia się, byliby odstąpili od swych zamysłów i powrócili do Stanów Zjednoczonych, lecz zatrzymywani są tam siłą. Trzeba paszportów, aby się módz oddalić a nawet z miejsca na miejsce przenosić się w kraju—a Walker sam je wydaje i niema sposobu zrobić kroku bez jego podpisu. Położenie tych wychodźców szczególniéj smutnem jest pod względem finansowym. Dyktator żyje tylko z pożyczek przymusowych, z pistoletem w ręku od wierzycieli zaciąganych. Tym sposobem pożyczono w tym czasie 40,000 fr.

Jeżeli ludność rolnicza jest niezadowoloną, sądzićby można, że przynajmniéj pretoryanie tego drugiego Pizara niemają powodu uskarżania się. Rzecz się ma inaczéj. Nieotrzymują oni żadnéj płacy, prócz z biedą nędznych racyi, dla tego walczą niechętnie... jeżeli walczą.

Jenerał Walker niepodobny jest do żadnego z zdjętych z niego portretów. Wyobraźcie sobie człowieka 5ciu stóp wzrostu, wyschłego, z włosami prawie rudemi, bez faworytów i wąsów, z policzkami wystającemi, z czołem wklęsłém i okiem bez życia, tak wygląda co do ciała. Co do ubioru: nosi czasem granatowy mundur, lecz najczęściéj błękitną flanelową koszulę, czarne spodnie, bóty, kapelusz koszutowski, pas i szpadę. Bez téj szpady wziąśćby go można za najniepocześniejszego człowieka, za jakiego kramarza z niższych dzielnic nowego Yorku. Mówią że trojakie obierał już powołanie: był rzecznikiem, doktorem i kaznodzieją, lecz w żadnem nieznalazł powodzenia. Stronnicy jego — gdyż ich ma pomimo wszystkiego, zapewniają, że mówi po francusku, po angielsku i po hiszpańsku, lecz wątpliwą jest rzeczą, czy umie rzeczywiście który z tych języków. Brat jego będący razem z nim, który nosi imie z komedyi —Norval Walker — jest najbezwstydniejszym pijakiem i największym w świecie gadułą.

Zapowiedziano rekrutom których zewsząd z pośród bohaterów szynkowych pod nosem władzy federalnéj zaciągano, że pobierać będą 125 fr. miesięcznie, że prócz tego dostaną pożywienie, umundurowanie i zbroję. Zaden z tych ludzi niewidział dotąd jeszcze ani piastra; co do żywności, składa ona się z tego co mogą ukraść; co do umundurowania, stanowi go niebieska koszula; co do zbroi— są to strzelby skałkowe w bardzo złym stanie. Niechże kto potrafi utworzyć bohaterów z takich żywiołów i z takich ludzi.

Teraz wbrew buletynom, które w Nicaragua nieutraciły nic z swéj reputacyi prawdomowności, wielkie zwycięstwo pod Rivas, o którem tyle trąbiono jest poprostu porażką. Te słów kilka posłuży za dowód.

W d. 8 kwietnia Walker opuszcza Grenadę swoją stolicę. Po 50-milowym pochodzie, rozkłada obóz w nocy z 10 o 9 mil od Rivas. Z rana 11 przypuszcza szturm do miasta, a po całodziennéj walce i stracie 150 ludzi, cofa się do Grenady dokąd w d. 14 powraca. Szczególne zaiste przyznać należy, zwycięstwo! Dodajmy do tego że wojska z Costa-Rica po wygranéj pod Santa-Rosa naszły terytoryum Nicaragui i że zajmują San-Juan, Rivas i Virginbay; w tém ostatniém miejscu mówiąc nawiasem zniosły one magazyny kompanii Vanderbill i położyły trupem wielką liczbę urzędników biorąc ich za rozbójników morskich.

Podobnie rzecz się ma z inną bitwą, w któréj 14 żołnierzy Walkera zmusiło do ucieczki 200 nieprzyjacioł. Zamiast 14 czytaj 46, zamiast zwycięzców czytaj zwyciężonych. Zmuszeni oni byli rzucić się na terytoryum Mosquito, i 12 z nich schroniło się do Grey Town.

Rola Walkera jest już skończoną—sam on jedynie przyznać tego niechce. Napisał on list rozwlekły do senatora Wellera, w którym przypisuje wszystkie swoje nieszczęścia odmowie Stanów Zjednoczonych uznania jego rządów, i posiłkom jakie Costa-Rica odebrała od anglików. Co do ostatniego, zarzutu, zdaje się, że pośrednictwo Anglii ograniczyło się na sprzedaży 2000 strzelb.

Ostatnie wiadomości z Mexyku dochodzą do 23go kwietnia. Spokój niebył tam jeszcze przywrócony. Mówią o nowem *pronunciamento*. Gubernator Vidauri miał podnieść sztandar powstania przeciw centralnemu rządowi, kłótnia o zabór dóbr kościelnych więcéj się rozdrażnia niż łagodzi. Biskup z Puebla ogłosił energiczną obronę, która wielkie wywarła wrażenie. Lecz prezydent Comonfort niezdaje się skłonnym do odwrotu. Tamaris, naczelnik powstańców w Puebla, jest zawsze na pokładzie fregaty francuskiéj „Penelope“ która jak mówią przewieść go ma do Stanów Zjednoczonych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Piszą nam z Poznania: „Na dniu 19 bm. skończyła życie po długiéj chorobie w Domu Głównym poznańskim, mając lat 25, Siostra Miłosierdzia Eliza Mycielska, córka Ludwika hr. Mycielskiego poległego pod Grochowem, i Elizy z hr. Mielżyńskich hr. Mycielskiéj. Cztery lata służyła chorym i biednym w domu zakonnym w kwiecie wieku, a śmierć jéj ciężkim smutkiem pokryła jéj własną i przybraną rodzinę. W obec téj bolesnéj straty, wypada wynurzyć żal nad opuszczeniem, w jakiem Dom Siόstr Miłosierdzia zostaje. Jest to najgorszy, najwilgotniejszy, najniezdrowszy budynek w Poznaniu dla chorych przeznaczony. Tam najzdrowsi wnet zdrowie utracić muszą. O więzienia nierównie więcéj widać starania niż o szpital pieczy szanownych Sióstr powierzony.“

— Między Pragą a Cieplicami założono telegraf.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 27go maja.*— Metaliki 5-procent. $84\frac{3}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —.— Metaliki 4-proc. $86\frac{13}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1858 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $84\frac{13}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $74\frac{3}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. $66\frac{1}{2}$. — Augsburg $102\frac{1}{4}$.—Londyn złr. 10 kr. 2. — Paryż $118\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1117. — Akcye kolei żel. północ. 2940. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 27 maja. — Bankn. austr. ż. 109, — pł. $108\frac{1}{2}$. — Pruski kurant ż. $106\frac{1}{2}$ pł. 106. — Ruble sr. nowe ż. 102,— pł. 101. — Cwancygiery nowe ż. 112,— pł. 111. — Cwancyg. stare ż. 112, pł. 111. — Imperyały żądają 36, płacą $35\frac{1}{2}$.— Dukaty austr. holend. ż. 21,— pł. $20\frac{1}{2}$. — 20-frank żąd. 35, płacą $34\frac{1}{2}$. — List zast. polskie z kuponami żąd. 100,— pł. $99\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $84\frac{1}{2}$, pł. 84. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $76\frac{1}{2}$, płacą 76.

Kurs wiedeński z 26 maja. Metaliki $84\frac{1}{8}$. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1118. — Akcye kolei żelaznéj północ. 294. — Agio od złota $5\frac{3}{4}$, od srebra $3\frac{1}{2}$.—Oblig. uwoln. grunt. $76\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $84\frac{3}{4}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 24 maja. Hr. Nesselrode, baron Mayendorff, książę Worońcow i bar. Werther wyjechali stąd do Szczecina.

Londyn 25 maja. *Observer* donosi, że ze strony Anglii wyznaczony jest sir Henry Bulwer komisarzem do regulacyi urządzeń administracyjnych w Księstwach Naddunajskich. Że strony Rosyi wyznaczony jest w tym celu jenerał Benagan (?).

Turyn 24 maja. Dzienniki utrzymują, że nastąpi odroczenie Izb.

Przy przedstawieniu się Cesarzowi Aleksandrowi 23go t. m. duchowieństwa, wyższych władz i marszałków szlachty, monarcha przemówił do przedstawiających mu się osób, jak to wspomnieliśmy wyżéj. W téj chwili odbieramy całą osnowę przemowy cesarskiéj do marszałków szlachty, którą podajemy po francusku, gdyż w tym języku była powiedzianą, zamieszczając obok wierny ile możności przekład polski.

Moi, j'arrive au milieu de Vous avec l'oubli du passé, animé des meilleurs intentions pour le pays. C'est à Vous à m'aider à les réaliser, mais avant tout je dois Vous dire, que les positions doivent s'eclaircir des uns vis-à-vis des autres. J'entends que l'ordre établi par mon père soit maintenu, ainsi avant tout point de réveries; ceux qui voudraient continuer à en avoir, je saurai les contenir et inspecter que leurs rèves ne depassent la sphère de leur imagination. Les votres ont combattu à l'egal de tous les autres. Voici le Prince qui est temoin qu'ils ont bravement versé leur sang pour la defense de la patrie. Je suis donc animé des meilleurs sentiments pour tous; la Pologne... la Finlande et la Pologne me sont également chères que les autres parties de mon Empire. Mais il faut que Vous sachiez, que pour le bien de la Pologne et des Polonais eux mêmes, ils doivent étre unis pour toujours à la grande famille des Empereurs de Russie. C'est à Vous Mrs. de me facilliter ma tache, mais je Vous répète Mrs., point de réveries, point de réveries!

Tłumaczenie:

„Przybywam do was puszczając przeszłość w niepamięć i ożywiony najlepszemi dla kraju chęciami. Do was należy wspierać mnie w ich urzeczywistnieniu; lecz przedewszystkiem winienem wam powiedzieć, że stanowisko jednych względem drugich musi się wyjaśnić. Pragnę aby porządek rzeczy, zaprowadzony przez mego ojca został utrzymany; a więc przedewszystkiem żadnych marzeń; tych którzyby chcieli je przechowywać nadal, zdołam powstrzymać i niedozwolić ich urojeniom wyjść z zakresu wyobraźni. Wasi walczyli porównie z innemi. Oto Książe (Gorczaków), który był świadkiem jak odważnie wylewali krew swoją na obronę ojczyzny. Jestem zatem ożywiony najprzychylniejszemi uczuciami dla wszystkich; Polska... Finlandya i Polska są mi równie drogie jak inne części mego Państwa. Lecz trzeba abyście wiedzieli, iż dla dobra samejże Polski i Polaków, winny one być połączone na zawsze z wielką rodziną Cesarzów rosyjskich. Do was należy panowie, ułatwić moje zadanie; ale powtarzam wam, żadnych marzeń, żadnych marzeń!“

Wprzód wyrzekł Cesarz do warszawskich departamentów Senatu, będących najwyższą władzą sądową następujące słowa:

Je ne suis pas tout à fait content de la marche des affaires; j'espère qu' à l' avenir cela ira bien, que le cours de la justice sera accéleré et qu'elle sera rendue avec impartialite.

Tłómaczenie:

„Niezupełnie jestem zadowolniony z biegu spraw; spodziewam się, że na przyszłość pójdzie to dobrze, że bieg sprawiedliwości będzie śpieszniejszym, i że wymierzaną ona będzie z bezstronnością“.

Hr. Colloredo złożył 20go Papieżowi listy swoje wierzytelne.

Poczty zachodnie i warszawskie nie doszły dziś wieczór.

Przyjechali od 26 do 27 maja.

HOTEL POLLERA. Behrman S., Łepicki Kazimierz z Polski. Szeligowski Franciszek pełnomocnik z Zatora. Esche J. inżynier z Eperies. Dursa Konstanty kupiec z Warszawy. Wyszkowski Wincenty wł. dóbr z Sącza.

HOTEL DREZDEŃSKI. Marya Heydel posiadaczka dóbr z Wrocławia. Wojciech Valentsits porucznik-adjutant z Włoch. Stefan Hubicki wł. dóbr z Polski. Marya Bzowska wł. dóbr z Galicyi. Konstanty Jaworski z żoną wł. dóbr z Zelazówki.

HOTEL SASKI. Konstanty Romer z żoną wł. dóbr z Galicyi. Zenon Domagalski obywatel z Polski. Seweryn Mieszkowski obywatel z Polski. Józef Krasicki student ze Lwowa.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 35 po połud.
	o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Oświęcima	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana.
	o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Oświęcima	o godzinie 11téj min. 25 przed połud.
	o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO
do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski: wierz. hip. dóbr Puzniki, term. do 13 czerwca r. b. — Sąd obw. Tarnopolski: Sylwiana Swiderskiego, Jana Dobrzańskiego i Male Feige Males i sukcesorów Tadeusza Jaruntowskiego w celu extabulacyi stanu biernego z bóbr Dołhe i Załawie term. staw. w d. 2 maja r. b. — Tenże sąd: Dominika Radziszewskiego, Jana Dobrzańskiego i Male Feige Males w celu extabulacyi sum na ich imię zahipotekowanych, term. staw. w d. 2 lipca r. b. — Urząd powiatowy Grodecki: Jana Moczulskiego lub tegoż sukcesorów w sprawie sukcessyi po Maryannie z Felsztyńskich Moczulskiéj. — Urząd obw. Czortkowski: sukcesorów Katarzyny Kuliczkowskiéj w d. 29 lutego r. b. w Czortkowie bez test. zmarłéj. — Sąd obw. Złoczowski: Juliannę z Bielskich hr. Dzieduszycką, Elżbietę z Bielskich Bielską, Maryannę z Bielskich hr. Trębińską i Anielę z Bielskich Miączyńską celem extabulacyi hipotecznéj z dóbr Budylów, Płotycze i Budyłówka; term. staw. 24 czerwca o godz. 10 w Złoczowie.

Konkursa. Posada portyera w ratuszu we Lwowie (300 złr.) term. pod do 30 czerwca 1856 r.

Licytacye. W d. 27 czerwca r. b. Sprzedaż dóbr w ob. Złoczowskim: Szczurowice, Łopatyn, Chmielów, Laszków, Nowostawce, Hrycowola i Podmonasterek, cen. wyw. 539,348 złr. 41 k. w m. k. — W d. 2 czerwca w Trembowli przerobienie miejskiéj stajni na więzienie, cen. wyw. 9319 złr. $4^{1}/_{2}$ kr. m. k.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 27 maja. Dowóz pszenicy z Królestwa Polskiego słaby, szczególnie w ziarnie przedniejszém; wielki ruch w handlu zbożowym panuje w Królestwie Polskiém i na granicy, tak, iż do Krakowa kupować już się nie opłaci. Z Prus nawet sprowadzają zboże do Polski i nietylko wywożą do Warszawy i innych miast mazowieckich, ale nawet w pobliskich tu stronach niemasz dość zboża na potrzeby miejscowe. Zboże w ogóle znacznie tam we wszystkich rodzajach poskoczyło, nawet o 6 i 8 złp. na korcu. Wielu kupców i ajentów objeżdża po kraju i skupuje z odstawą do Wolbroma po 46, 48, 50 złp. za żyto, za jęczmień 34, 36, 38 złp., groch 38, 42 złp. Dla tego i pszenica w górę poszła i pięknego ziarna nie dostanie taniéj jak na 70 złp. Na granicy płacono wczoraj za średnią pszenicę do Prus od 48 do 58 złp., za piękną 63—65 złp., a mimo tego jeszcze nie każdy właściciel chciał na takie ceny przystawać. W Krakowie na dzisiejszym targu ruchu żadnego, i tutejsi, którzy się nieco zaopatrzyli w zapasy, nie spieszyli się nabywać więcéj; dla tego mimo podrożenia w Królestwie, tutaj wszystkie rodzaje zboża utrzymały się i nawet nie bardzo chciano płacić ceny żądane. Owies tylko i jęczmień znalazły jeszcze mocny odbyt i płacono je łatwo i chętnie po cenach notowanych. W ogóle handel zbożowy przerzucił się z spekulacyami na inne punkta, więcéj ku Mysłowicom i Białéj kierując się. Tu zupełne panuje uśpienie. W Mysłowicach skupują wielkie ilości zboża z Węgier do Polski, a tutaj niemasz kapitałów, więc żeby nie to, co codzień skonsumuje się, nikt o spekulacyi myśleć nie może. Żydzi co trzymają tutejszy handel, nie mają pieniędzy a i kredytu nie wiele, a bankierowie nie wdają się teraz w śliski handel zbożowy. W Białéj skupują dla górali i sprowadzają zboże wprost z Węgier.

Lwów 22 maja. Na wczorajszym targu kosztował półkorzec pszenicy (77 wied. funt.) 4 r. 40 k.; żyta (76 funt.) 3 r. 28 kr.; jęczmienia (61 funt.) 3 r. 28 k.; owsa (44 fnt) 2 r. 16 k.; hreczki 3 r. 42 k.; grochu 4 r., fasoli 3 r. 48 k.; kartofli 2 r. 12 kr.; — wied. centnar siana kosztował $47^{2}/_{3}$ kr.; okłotów $39^{2}/_{3}$ kr.; — za sąg drzewa bukowego płacono 13 r., dębowego 10 r. 48 k., sosnowego 11 r. 6 k. m. k.

— Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 204 wołów, których w 10 stadach po 3 do 35 sztuk z Rozdołu, Żółkwi, Lesieniec i Strasowa na targowicę przypędzono. Całą tę liczbę sprzedano na potrzeb miasta i sprzedawano wołu, mogącego ważyć 260 wied. funtów mięsa i 25 funtów łoju, po 54 r. 30 k.; za sztukę zaś, którą szacowano na 365 funtów mięsa i 45 funtów łoju, płacono 365 r. 45 k. m. k.

Inseraty.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
26	2	326‴ 50	+ 12°4	66	zachodni słaby	pogoda z chmurami		†8°0	+13°0
	10	327 60	+ 9 0	79	„ średni	pogoda			
27	6	328 27	+ 8 8	88	„ słaby	chmurno	deszcz		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 120 Dziennika „CZAS“ z d. 28 Maja 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[ad 7868.] Die Herren Stanislaus Gołębiowski, Baumeister und Vinzenz Kołodziejski Zimmermeister, haben den reinen Ertrag eines für Techniker veranstalteten Balles im Belaufe von 139 fl. 54 kr. C. M. der Direction des Krakauer technischer Institutes zur Vertheilung unter einige sich dem baufache widmenden Schüler übergeben, woraus dieser Betrag vier armen, durch Sittlichkeit, Fleiss und Fortgang sich auszeichnenden Schülern in gleichen Theilen zugewendet wurde.

Diese edelmüthige Spende wird zur öffentlichen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Landesregierung
Krakau am 8 Mai 1856.

Obwieszczenie.

Pan Stanisław Gołembiowski budowniczy i pan Wincenty Kołodziejski majster ciesielski ofiarowali Dyrekcyi krakowskiego Instytutu Technicznego czysty dochód z danego na Techników balu w kwocie złr. 139 kr. 54 m. k. osiągnięty, dla rozdzielenia między kilku uczniów zawodowi budowniczemu poświęcających się, w skutek czego kwota powyższa pomiędzy czterech biednych, przez dobre obyczaje, pilność i dobry postępek w naukach odznaczających się uczniów, w równych częściach rozdzieloną została.

Szlachetna ta ofiara, do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego
Kraków dnia 8 maja 1856 r. (1066-2-3)

Konkurs-Kundmachung.

[N. 3032.] Zur provisorischen Besetzung der beim Krakauer Stadtmagistrate erledigten mit dem Gehalte von 500 fl. CM. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 600 fl. CMze verbundenen Aktuarstelle, wird der Konkurs bis zum 30ten Juni 1856 mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass die Bewerber um diesen Dienstposten ihre an den Krakauer Magistrat zu richtenden Gesuche, falls sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jenes Kreisamtes, im dessen Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben und jene, welche in Krakau wohnen, unmittelbar bei dem Krakauer Magistrate zu überreichen und darin ihr Alter, die Sprachkenntnisse, die zurückgelegten juridisch-politischen Studien, so wie die bestandenen öffentlichen theoretischen und praktischen Prüfungen nachzuweisen und anzugeben haben, ob sie mit einem Beamten des Krakauer Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Krakau am 17. Mai 1856.

Der k. k. Landes-Präsident
(1085-2-3) *Heinrich* Graf *Clam-Martinitz.*

Kuudmachung.

[N. 18 ex 1856.] Mit Ende Juli l. J. endigt die Prüfungsperiode des Studienjahres 1856, und werden die Prüfungen aus der Staats-Rechnungswissenschaft für den Krakauer Verwaltungsgebieth, nur noch am 5. 12. 19. 26. Juni 3. 10. 17. 24. und 31. Juli 1856 abgehalten werden.

Da eine Lehrkanzel über Staatsrechnungswissenschaft, an der Universität zu Krakau derzeit noch nicht besteht, daher nur Autodidakten sich melden dürften, so haben diese

a) ihre Gesuche um Zulassung zur Prüfung wenigstens drei Wochen vor dem bezüglichen Termine welchen sie sich wählen, an den gefertigten Vize-Staatsbuchhalter als Präses der Prüfungs-Commission in Krakau portofrei einzusenden,

b) nachzuweisen, dass sie entweder das Untergymnasium, oder kommerzielen Lehrkurs an technischen Instituten, oder aber die Ober-Realschule mit gutem Erfolge zurückgelegt haben, oder dass sie sich im Kassa- oder Komptabilitäts-Dienst der öffentlichen oder einer städtischen Gemeinde-Verwaltung bereits verwenden;

c) anzugeben, nach welchen theoretischen Hilfsmitteln sie sich dieses Studium eigen gemacht haben.

Diejenigen, welche in einem öffentlichen oder Kommunaldienste stehen, haben ihre Gesuche durch die vorgesetzte Behörde einzusenden und werden in diesem Wege beschieden werden, andere Kandidaten haben ihren Wohnort genau zu bezeichnen.

Von der Staatsrechnungswissenschaftlichen Prüfungs-Commission.— Krakau am 19. Mai 1856.

(1090-2-3) *Losert* Coms. Vorstand.

Obwieszczenie.

[N. 18 z r. 1856.] Z końcom lipca r. b. upływa peryod egzaminów roku szkolnego 1856, a egzamina z nauki obrachunkowości na obręb rządowy krakowski odbywać się jeszcze będą w dniach 5, 12, 19 i 26 czerwca, tudzież 3, 10, 17, 24 i 31 lipca 1856 r.

Gdy nateraz niemas jeszcze w uniwersytecie krakowskim katedry do wykładu umiejętności obrachunkowéj, a przeto zgłaszać się mogą tylko autodydakci, przeto takowi winni:

a) podania swoje o przypuszczenie do egzaminu przynajmniéj na trzy tygodnie przed właściwym terminem jaki sobie obierają przesłać własnym kosztem na ręce podpisanego wice-buchaltera rządowego jako prezesa komissyi egzaminacyjnéj w Krakowie.

b) wykazać, że albo gimnazyum niższe skończyli, albo kurs nauki handlowéj w instytutach technicznych lub też wyższą szkołę realną z dobremi postępami odbyli, albo, że używani już byli w służbie kassowéj lub rachunkowéj w administracyi bądź publicznéj bądź jakiéj gminy miejskiéj.

c) przytoczyć z jakich źródeł teoretycznych naukę tę czerpali.

Zostający w służbie publicznéj lub gminnéj, winni podania swoje przesłać za pośrednictwem przełożonéj sobie władzy i na téj drodze odpowiedź uzyskają, inni zaś kandydaci miejsce zamieszkania swego dokładnie oznaczyć winni.

Z Komissyi egzaminacyjnéj obrachunkowéj.
Kraków 19 maja 1856 r.
Losert przełożony komissyi.

Konkurs-Ausschreibung.

[Nr. 1239 C. i P. A.] Zur Besetzung der bei den Bezirksämtern Liszki, Mogiła, Cięszkowice, Grybów und Przeworsk erledigten Amtsdienersstellen mit dem Gehalte von 200 fl. C. Mze und der Amtskleidung, dann dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsklasse von 250 fl. sammt Amtskleidung, ferner zur Besetzung der bei den Bezirksämtern Krzeszowice, Jasło, Krosno, Ulanów, Leżajsk, Tarnobrzeg, Tuchów, Bochnia, Brzesko und Podgórze erledigten Dienergehilfenstellen mit der Löhnung jährlicher 216 fl. Con. Mze, wird hiemit der Concurs auf 4 Wochen von der 3. Einschaltung in das Amtsblatt der Zeitung „Czas“ an gerechnet, ausgeschrieben.

Um diese Civil-Dienstposten. welche im Grunde der kais. Verordnung vom 9. Dezember 1853 (N. 260, Stück LXXXIX des Reichs-Gesetz-Blattes) auschliesslich für Militär-Personen vorbehalten sind, können sich bloss bereits bei k. k. Behörden und Ämtern wirklich angestellte Diener und Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem letzten Anstellungsdekrete und einer von dem gegenwärtigen Amtsvorsteher bezüglich der Befähigung, Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualificationstabelle belegten Kompetenzgesuche innerhalb der Konkursfrist mittelst ihrer vorgesetzten Behörde an den beteffenden Herrn Vorsteher des Bezirksamtes, bei dem sie um eine Bedienstung kompetieren, einzureichen.

Von der k. k. ständigen Commission in Personalangelegenheiten der gemischten Bezirksämter.
Krakau am 18ten Mai 1856. (1109-1-3)

Lizitations-Kundmachung.

[Nr. 709. E.] Zur Deckung des voraussichtlichen Bedarfes an Tuch- und Stiefelleder-Sorten für das Militär-Jahr 1857 findet am 7. Juli d. J. in der obigen Gensdarmerie-Regiments-Commando-Kanzelei eine Lieferungs-Offerten-Verhandlung zu Folge höherer Anordnung statt.

Der beiläufige Bedarf besteht für das Jahr 1857 in

112	Ellen	rosenrothes Egalisirungstuch,
515	„	grünes Rocktuch,
72	„	„ Leibeltuch,
530	„	graues Hosentuch,
779	„	„ Manteltuch, dann:
101	Stück	Militär-Mützen, ferners
124	Paar	fertige Sommerstiefel,
316	„	im Materiale Sommerstiefel,
40	„	fertige Winterstiefel,
110	„	im Materiale Winterstiefel,
200	„	Vorschuhe zu Winterstiefel,
448	„	Vorschuhe zu Sommerstiefel,
768	„	Doppelsohlen.

Der Offerent verpflichtet sich im Erfordernissfalle auch noch grössere Quantitäten und zwar wenigstens bis zur Hälfte der obigen Summen im Laufe des Jahres nach Bedarf zu liefern.

Die Offerte der Lieferungslustigen müssen skalamässig gestempelt bis 5. Juli d. J. und gesiegelt sammt dem Vadium beim Regiments-Commando einlangen.

Sonstige Form der Offerte und speziellen Kontraktsbedingnisse dann die Muster können auf Ansuchen beim Regiments-Kommando in der Oekonomie eingesehen werden.

K. k. 17. Gensdarmerie-Regiment.
Krakau am 21. Mai 1856. (1105)

Licitations-Ankündigung.

[N. 12,436] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der zweiten Hälfte der über den Rudawa Mühlbach neben dem Schwitzbade in der Vorstadt Piasek bestehenden Nothbrücke am 5. Juni 1856 im Magistratsgebäude beim IV Departament um 10 Uhr vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 214 fl. 53 kr. C. M. Das Vadium beträgt: 22 fl. C. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV Magistr. Departament eingesehen werden.

Krakau am 17ten Mai 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

[N. 12,436] Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wykonania budowy drugiéj połowy mostu drewnianego na rzece młyńskiéj Rudawie obok łaźni parowej na przedmieściu Piasek istniejącego odbędzie się w dniu 5 czerwca r. b. w gmachu Magistratu w Biórze IV. Departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 214 złr. 53 kr. m. k. Vadium wynosi 22 złr. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w Biórze IV. Departamentu Magistratu.

Kraków d. 17 maja 1856. (1079—2-3)

Edict.

[Z. 1397.] Vom krakauer k. k. Landesgerichte werden alle jene Gläubiger, welche an die Verlassenschafts-Masse des in Krakau am 4ten April 1854 ohne leztwillige Anordnung verstorbenen Kaufmanns Carl Thiemer eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte und Darthuung ihrer Ansprüche den 16ten Juli 1856 um 4 Uhr Nachmittags entweder persönlich, oder durch hiezu gehörig auszuweisende Bevollmächtigte zu erscheinen, oder bis dahin ihre Gesuche schriftlich zu überreichen, — widrigenfalls denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustände, als insofern ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Krakau am 28ten April 1856. (1106-1-3)

Edict.

[Nr. 683.] Von dem k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Chrzanow wird bekannt gemacht, es sei am 20sten Juli 1853 Anton Taborski, Grundwirth zu Wygiełzów sub Nr. 2 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des erblasserischen Sohnes Joseph Taborski unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage an, bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und den für ihn aufgestellten Curator Herrn Eustach Ekielski k. k. Notar zu Krakau abgehandelt werden würde. — Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte.

Chrzanow am 22. Mai 1856. (1089-1-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[Nro 1399.] Im Bereiche der k. k. Berg- und Salinen-Direction in Wieliczka sind nachstehende, für ausgediente Militärs vorbehaltene Dienststellen zu besetzen:

1) Bei dem k. k. Salinen-Materialamten in Wieliczka, die Amtsdienersstelle mit dem sistemisirten Wochenlohne von 3 fl. und 50 xr. und dem freien Salzbezuge jährl. 15 Funt pr Familienkopf.

2) Bei der k. k. Salinen-Bergverwaltung in Bochnia die dortige Kassaamtsbothensstelle mit dem sistemisirten Wochenlohne von 2 fl. 50 xr. statusmässiger Montour und dem freien Salzbezuge von 15 Funt pr Familienkopf.

Bewerber haben ihre Gesuche, worin sich über die Kenntniss des Lesens und Schreibens in deutscher und polnischer Sprache, über Rechnungsfähigkeit und bisherige Dienstleistung legal auszuweisen ist, und zwar: für den ersteren Dienstposten bei dem hiesigen k. k. Salinen-Materialamte, und für die zweite Stelle bei der k. k. Salinen-Bergverwaltung in Bochnia im Wege ihrer vorgesetzten Behörden binnen vier Wochen vom Tage dieser Ausschreibung zu überreichen, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass nur Solche Individuen um die erledigte Stelle mit Aussicht auf Erfolg einschreiten können, welche bereits zur Staatsverwaltung im Dienstverbande stehen, oder sich im Stande der Quieszenz befinden.

Von der k. k. Berg- und Salinen-Direction.
Wieliczka am 7. April 1856. (1067-2-3)

Edict.

[Z. 14,936] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass gemäss des Bittgesuches des Rechtssiegers Dr. Vinzenz Ligęza in der Rechtssache wider die Rechtsbesiegte Frau Leopoldine de Michalczewskie Eisenbach zur Befriedigung der ersiegten Forderung von 600 flp. in polnischer Silbermünze sammt den vom 7. August 1846 bis 30. Juli 1849 mit 6% und vom 30. Juli 1849 bis zur Zahlung des Kapitals mit 5% zu berechnenden Zinsen mit Vorbehalt des Rechtes zum Abzuge des bereits auf Rechnung der Zinsen bezahlten Betrages von 12 fl. K. M. gegen Vorweisung der Quittung, wie auch zur Befriedigung der bereits zugesprochenen Exekutionskosten per 12 fl. 22 kr. K. M. dann der gegenwärtig mit 219 fl. 45 kr. K. M. festgesetzten Exekutionskosten, so wie zur Hereinbringung der, von der Frau Teofile Czechowska wider die Frau Leopoldine de Michalczewska Eisenbach ersiegten. und mittelst Abtrettungsurkunde vom 19. September 1854 dem H. Adam Dor. Morawski zedirten Forderung von 100 Duk. holl. und 337 fl. 32 kr. K. M. sammt 5% mit 1. März 1851 zu berechnenden Zinsen, dann der bereits früher im Betrage von 9 fl. 12 kr. K. M. und gegenwärtig im gemässigten Betrage von 17 fl. 12 kr. K. M zuerkannten Exekutionskosten die zwangsweise öffentliche Feilbiethung der, der Frau Leopoldine Eisenbach gehörigen im Tarnower Kreise liegenden Antheile der Güter Pleśnia und Rychwald bewilligt, und solche in zwei Terminen, das ist am 19. Juni und 19. Juli 1856 jedesmal um 10 Uhr Früh hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Die genannten Güter werden in Pauch und Bogen; jedoch mit Auschluss des Rechtes zum Bezuge der Entschädigung für aufgehobene Urbarialleistungen verkauft.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth mit 50,793 fl. 30 kr. K. M. angenommen, diese Güter werden in den obigen zwei Terminen nur um einen höheren oder einen dem Schätzungswerthe gleichkommenden Betrag hintangegeben. Sollten jedoch in diesen zwei Terminen diese Güter weder über, noch um den Schätzungswerth verkauft werden, so wird für diesen Fall zur Einvernehmung der Hypothekargläubiger wegen Bestimmung erleichternder Lizitationsbedingungen zum Behufe der Ausschreibung eines dritten Lizitationstermines eine neue Tagfahrt auf den 19ten Juli 1856 um 3 Uhr Nachmittags hiergerichts mit dem Beisatze festgesetzt, dass die Ausbleibenden der Stimmenmehrheit der Anwesenden beitrettend, angesehen werden.

3. Jeder Kauflustige ist verpflichtet, vor Beginn der Lizitation den zehnten Theil des Schätzungswerthes, d. i. den Betrag von 5,079 fl. K. M. als Vadium zu Händen der Lizitationskomission im Baaren, oder in öffentlichen österreichischen Staats-Obligationen oder in Pfandbriefen der galizischen ständischen Credits-Anstalt sammt Coupons und Talons, nach dem in den letzten Blättern der Krakauer Zeitung „Czas“ auszuweisenden Kurse, jedoch nicht über den Nominalwerth zu erlegen, welches im Baaren erlegte Vadium dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Mitbiethenden nach beendigter Feilbiethung zurückgestellt werden wird.

4. Der Meistbiether ist verpflichtet, binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Lizitationsakt zu Gericht annehmenden Bescheides den dritten Theil des Kaufpreises, in welchen das im Baaren erlegte Vadium eingerechnet werden wird, an das hiergerichtliche Depositenamt im Baaren zu erlegen; worauf ihm das in k. k. Staatsobligationen oder in Pfandbriefen erlegte Angeld rückgestellt, dann das Eigenthumsdekret der gekauften Güter mit Ausschluss des Rechtes zur Entschädigung für die aufgehobenen Urbarialschuldikeiten ausgefolgt, derselbe auch ohne sein Begehren, jedoch auf seine Kosten und mit Aufrechthaltung der ob den zu veräussernden Gutsantheilen Dom. 226. pag. 128. n. 91. on. und Dom. 289. pag. 321. n. 40. on. für Franz Xaver Dębicki, dann der Dom. 436. pag. 2. n. 93. on. und Dom. 289. pag. 322. n. 41 on. für Kiwa Schindel und Samuel Schindel intabulirten Rechte, in den phisischen Besitz der erstandenen Güter eingeführt, und als Eigenthümer derselben eingetragen werden wird. Alles dieses auf Kosten des Käufers. Die Kaufgeschäftsgebühr und die von der Einverleibung des Eigenthumsrechtes und des rückständigen Kaufschillings entfallenden Gebühren hat der Käufer aus Eigenem zu tragen.

5. Der Käufer wird verbunden seyn, von den 2/3 Theilen des bei ihm belassenen Kaufschillings 5/100 vom Tage des phisischen Besitzes zu berechnenden Interessen halbjährig decursive in das hiergerichtliche Depositenamt zu erlegen. welche Verpflichtung sammt den 2/3 Theilen des Kaufpreises im Lastenstande der besagten Güter auf seine Kosten einverleibt, dagegen alle auf diesen Gütern haftenden Schulden und Lasten mit Ausnahme der Dom. 226. pag. 128. n. 61. on. Dom. 289. pag. 321. n. 40. on. Dom. 436. pag. 2. n. 93. on. Dom. 289. pag. 322. n. 41. on. für Franz Xaver Dębicki, Kive und Samuel Schindel intabulirten Rechte, insoweit deren Erlöschung nicht dargethan werden sollte, und der Dom. 226. pag. 117. n. 70. on. und Dom. 226. pag. 122. n. 83. on. für die lateinische Kirche in Pleśnia intabulirten Rechte, insofern deren Ablösung nicht nachgewiesen werden sollte, und welche bei Abgang dieser Nachweisungen auf den gekauften Gutsantheilen zu bleiben haben, extabulirt, und auf den Kaufpreis übertragen werden.

6. Der Meistbiether wird verpflichtet seyn die 2/3 Theile des bei ihm belassenen Kaufpreises binnen 30 Tagen nach der ihm zugestellten Zahlungsordnung, derselben gemäss zu zahlen, oder mit den Gläubigern rücksichtlich ihrer Forderungen anders übereinzukommen, und sich hierüber in demselben Termine hiergerichts auszuweisen; jene Gläubiger hingegen, die vor der etwa bedungenen Aufkündigung die Zahlung ihrer Forderungen nicht annehmen wollten, nach Massgabe des Kaufpreises auf sich zu übernehmen.

7. Vom Tage der Einführung des Käufers in den phisischen Besitz der gekauften Güter hat derselbe alle Grundlasten und Steuern aus Eigenem zu tragen.

8. Wenn der Ersteher, welcher immer der Licitationsbedingungen nicht Genüge leistet, dann wird auf Anlangen welch immer eines Gläubigers oder des Schuldners die Relicitation dieser Güter ohne neue Abschätzung auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers in einem einzigen Termine ausgeschrieben, und in diesem die fräglichen Güter auch unter dem Schätzungswerthe verkauft, und der Kläger für allen hieraus entstandenen Schaden und Kosten nicht nur mit dem Angelde, sondern auch mit seinem anderweitigen Vermögen verantwortlich gemacht.

9. Den Kauflustigen ist gestattet, den Schätzungsakt, das ökonomische Inventar und den Tabularextrakt der Güter Pleśnia und Rychwald in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen

Hievon werden sämmtliche Tabulargläubiger, die dem Wohnorte und Leben nach unbekannten, Helene Mączyńska, Michael Łapiński, Ludwig Krzeczowski, Franz Zborowski, Alexander Godyński und deren ebenfalls unbekannten Erben, dann jene Gläubiger, die nach dem 27ten Juli 1855 in die Landtafel gelangen sollten, oder denen der Licitationsbescheid aus was immer für Gründen nicht eingehändigt werden sollte, durch gegenwärtiges Edikt, und zu Handen des zu ihrer Vertretung bestellten Curators hierortigen Advokaten Dr. Rutowski mit Substituirung des hierortigen Advokaten Dr. Grabczyński verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow am 5. Februar 1856. (1108—1-3.)

Uwiadomienie

Z strony c. k. urzędu powiatowego Krzeszowice podaje się do publicznéj wiadomości, iż na zaspokojenie summy złpols. 2900 oraz procentów i kosztów p. Adamowi Grudkiewiczowi należących się, publiczna sprzedaż w drodze egekucyi realności pod L. 37 w gminie XV okręgowéj w wsi Krzeszowicach w W. Księstwie Krakowskiem położonéj, w tutejszym c. k. urzędzie powiatowym odbędzie się w terminach tojest dnia 4 czerwca 1856 i druga dnia 24 czerwca 1856 o 3ciéj godzinie po południu pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się wartość przez Wysoki c. k. Trybunał apelacyjny dekretem z dnia 14 lutego 1855 r. oznaczone złp. 8200 czyli złr. 2050, w braku zaś licytantów na trzecim podług punktu 5go wyznaczyć się mającym terminie taż cena wywołania o 1/3 część zniżoną będzie.

2) Chęć licytowania mający obowiązany przed licytacyą złożyć do rąk Komissyi licytacyą odbywającéj (Vadium w ilości złp. 1709), które w razie niedotrzymania któregokolwiek warunku licytacyi, utraci i nowa licytacya na koszt i stratę jego, a nigdy na zysk ogłoszoną zostanie, od którego to składania Vadium popierający sprzedaż wierzyciel p. Adam Grudkiewicz jest wolny.

3) W dni 14 po stanowczéj i zatwierdzonéj licytacyi, nowonabywca winien będzie złożyć do depozytu sądowego jednę połowę, zaś po upłynionych dalszych 14 dniach drugą połowę summy wylicytowanego szacunku.

4) Kupujący obowiązany będzie od dnia objęcia w posiadanie fizyczne tejże realności, podatki i inne ciężary gruntowe z własnego ponosić.

5) Należytości przypadające według cesarskiego patentu z dnia 9 lutego 1850 skarbowi za nabycie i intabulacyą własności téj realności kupiciel z własnego ponosić winien będzie.

6) O rozpisaniu téj licytacyi zawiadamiają się obie strony tudzież wierzyciele hipoteczni wiadomi do własnych rąk zaś massa zaległa po Józefie Borzęckim wszyscy ci wierzyciele, którym z jakiejkolwiek bądź przyczyny niniejsza uchwała nie dość wcześnie doręczona została, jakoteż ci, którzyby po 28 września 1855 roku z swemi wierzytelnościami do tabuli weszli, przez kuratora pana Antoniego Bogackiego im w tém celu postanowionego.

Gdyby przy pierwszym lub drugim terminie cena szacunkowa ofiarowaną lub przewyższoną nie była, natenczas do wysłuchania interesowanych względem ułżających warunków licytacyjnych termin na dzień 15 lipca 1856 r. o godzinie 3 po południu się wyznacza, poczém licytacya w trzecim terminie rozpisana i przy tejże realności ta podług punktu pierwszego licytowana i sprzedana będzie.

7) Po dopełnieniu warunku 2, 3. 4, 5 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, i odtąd wszelkie korzyści z nabytéj realności do niego należeć będą.

C. k. Urząd powiatowy.
Krzeszowice dnia 30 marca 1856. (1086-2-3)

Edikt.

[Z. 1667.] (1110-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Angela Wnorowska geb. Miłkowska, Salomon Czisler u. Chaim Goldfiger bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Bochniaer Gutsantheils Dobrociesz Wiktorowszczyzna genannt Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 13. September 1855 Z. 5608. für obige Gutsantheil definitiv ermittelten bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 818 fl. 42 4/8 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.
Tarnow am 30. April 1856.

Konkursausschreibung.

[Nr. 6903.] Zur Besetzung der in Erledigung gekommenen Kreisrabiners-Stelle bei der Neu-Sandecer Israeliten-Gemeinde, womit ein Jahresgehalt von 300 fl. CMze verbunden ist, wird der Konkurs bis Ende Juni 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben bis dahin ihre mit legalen Zeugnissen über ihre Eingehung und insbesondere über die mit günstigen Fortgange zurückgelegten philosophischen Studien und pedagogischen Unterricht belegten Gesuche, durch ihre vorgesetzten Behörden entweder hieramts; oder beim hiesigen Bezirksamte zu überreichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.
Sandec am 14. Mai 1856. (1088-1-3)

Ankündigung

[Nr. 5711.] Von Seiten der Bochniaer k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung nachstehender Gefälle der Stadt Podgórze und zwar:

a) der städtischen Steinbrüche am 11ten Juni 1856.
b) der Schlachtbänke . . . . . am 12ten Juni „ endlich
c) der Fleischaussrottungsläden am 13ten Juni „

auf die Dauer von 3 Jahren die Lizitazion in der Podgórzer Magistratskanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden.

Der Fiskalpreis für die Steinbrüche beträgt 805 fl.
dto für das Schlachthaus . . . 140 fl. 30 kr.
dto für die Ausschrottungsbänke 143 fl. CMze.

Das Vadium 10% des Fiskalpreises.

Die weitern Lizitationsbedingnisse werden am gedachten Lizitationstage bekannt gegeben werden.

Bochnia den 17. Mai 1856. (1084-1-3)

Edict

[N. 604.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Kolbuszow wird über Ansuchen de pr. 12ten Dezember 1855 Z. 604 des Josel Bienenstok aus Kolbuszow in die Amortisirung des demselben angeblich in Verlust gerathenen Anlehens, Zertifikats ddto 27sten Juli 1854 Z. 21 auf die Subscription von 50 fl. CMze lautend gewilliget, und zu diesem Behufe alle diejenigen welche dieses Certificat in Händen haben dürften, aufgefordert, solches binnen einer Frist von einem Jahre

hiergerichts vorzubringen und ihre etwaigen Ansprüche hierauf geltend zu machen, widrigens solches für unwirksam erklärt werden wird.

Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte
Kolbuszow am 23sten April 1856.
(1075-2-3) Der kais. königl. Bezirksvorsteher.

Edict.

[N. 516.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Oświęcim, wird zur Befriedigung der durch Herrn Jakob Hartmann wider Rachel Groner ersuchten Forderung von 200 fl. s. N. G. die zwangsweise Feilbiethung der, der Rachel Groner gehörigen, zu Oświęcim sub Nr. 71 gelegenen Realität bewilliget, und solche vorderhand in zwei Terminen, das ist am 12ten und 26sten Juni 1856 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im k. k. Bezirksamts-Locale unter den in der Registratur einzusehenden, oder bei der Lizitation bekannt gemacht werdenden Bedingungen abgehalten werden.

K. k. Bezirksamt als Gericht.
Oświęcim den 14. Mai 1856. (1077-2-3)

Edict.

[N. 2897] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird dem Leben und Wohnorte nach unbekannter Sebastian Michalski und die Pupillen nach Katharina de Brachy Michalska als: Stefan Nowicki, Johann, Christofor Michael, Vinzenz, Leo, Margarethe, Elisabeth Michalskie als endlich die Erben nach Kath. de Brachy Michalska, Johann Michalski, Elisabeth, Margarethe, Tekla de Michalskie Znamirowska, Vinzenz Michalski und Marianne Michalska verehlichte Podlaska, und im Falle ihres Todes deren unbekannten Erben, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider sie Frau Anna Gräfin Romer unterm 17ten März 1856 Z. 2897 wegen Zurechterkennung, dass sie auf dem Gute Zadykrza dom. 6. p. 274. n. 18. on. p. 272. n. 27. on. und pag. 346. n. 42. on. hipotezirten Rechte aus dem zwischen Anton Stadnicki und den Eheleuten Sebastian und Katharine de Brachy Michalskie am 24ten Juni 1779 geschlossener obligatorischen Vertrage und insbesondere das Recht auf die Summe von 12,000 flp. oder der Rest von 10,000 flp. und auf den obligatorischen Besitz des Antheils Tomzowka erloschen und löschungsfähig sei, und dass die ganzen obbezogenen Tabularposten sammt der Bezugspost dom. 6. p. 271. n. 3. extab., und dem dom. 6. p. 272 n. 4. ext. angemerkten abschlägigen Bescheide aus dem Gute Sadykrza zu löschen sind, Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur Verhandlung die Tagfart auf *den 4ten August 1856* um 10 Uhr Vormittags angeordnet.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Stojałowski Unterstellung des Dr. Bandrowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertretter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben würden. — Tarnow den 23ten April 1856.

(1081-2-3) Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Kundmachung.

[N. 5091] Zur Besetzung der bei dem Grzymałower k. k. Bezirksamte erledigten mit 400 fl. jährlicher Besoldung verbundenen Bezirksamtes Aktuarsstelle wird der Konkurs bis Ende Mai 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre mit den Dienstzeugnissen und der vorgeschriebenen Eigenschafts Tabelle belangten Gesuche mittelst der betreffenden Behörde, bei welcher sie bedienstet sind, oder Falls sie nicht in öffentlicher Dienstleistung stehen, mittelst der zuständigen Kreisbehörde hieramts einzureichen, und hierbei anzuführen ob sie mit einem oder dem andern Beamten dieses Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Tarnopol den 15 April 1856. (1064-2-3)

Kundmachung.

[Z. 11628.] Von Seite der k. Landes-Commisson für die Personalangelegenheiten der gemischten Stuhlrichterämter des Kaschauer Verwaltungsgebietes werden in Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums des Innern vom 31 März l. J. Z. 2556 M. J. Konzepst-Diurnisten zur aushilfsweisen Dienstleistung bei den gemischten Stuhlrichterämtern gegen ein in die decursiven Raten zahlbares Verwendungspauschale monatlicher 45 fl. CM. aufgenommen.

Die Kompetenten um diese Stellen haben ihre mit der Nachweisung über ihr Alter, Berufs und Sprachkenntniste, dann ihre allenfällige bisherige Verwendung gehörig instruirten Gesuche im Wege ihrer zunächst vorgesetzten Behörde bei dieser k. k. Landes-Commission längstens innerhalb 4 Wochen vom Tage der erfolgten Aufforderung einzubringen.

Den aufgenommenen Bewerbern werden die ordnungsmässig nachgewiesenen Reisekosten nebst einem Reisezehrgelde täglicher 2 fl. CM. vergütet, und im Falle dringenden Bedarfes auf Rechnung dieser Vergütung ein angemessenär Vorschuss zugestanden.

Bei besonders ausgezeichneter und erspriesslicher Verwendung wird demselben weiters eine Erhöhung des Reisepauschales von 45 fl. auf 50 bis 60 fl. CM. in Aussicht gestellt, und für deren definitive Unterbringung im Lande thunlichst gesorgt werden. Von der k. k. Landes-Commission für die Personal Angelegenheiten der gemischten Stuhlrichterämter des Kaschauer Verwaltungsgebietes.— Kaschau am 11 April 1856. (1065-2-3)

Edict.

[Nro 2594.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird dem Wohnorte nach unbekannten Ladislaus Broszniowski und Anton Niedzielski so wie im Falle ihres Absterbens ihren dem Namen und Aufenthalte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Fr. Helene Skotnicka erbserklärte Erbin nach Helene Trzecieska und Febronia Skotnicka geb. Trzecieska wegen Löschung der auf Zawadka Dom. 12 pag. 301 n. 14 on. sichergestellten Summe pr. 30 kais. Dukaten s. N. G. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagsatzung auf *den 16. Juli 1856* um 10 Uhr Vormittags angeordnet werde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten dem hiesigen Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Betretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Bandrowski mit Substituirung des Advocaten Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem dieselben sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben würden. Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Tarnow den 16. April 1856. (1080-2-3)

Edict.

L. 1668. (1111-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Angela Wnorowska geb. Miłkowska bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Bochniaer Kreise liegenden, Gutsantheils Dobrociesz V. Antheil Cząsteczyzna Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs Ministerial Commission vom 10. September 1855 Z. 5904 für obigen Gutsantheil definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 1572 fl. 45 k. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow am 30. April 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

[Nro 866.] Zur provisorischen Besetzung der beim Tarnower Magistrate erledigten Stellen und zwar:

1) eines Einreichungsprotokolisten mit dem Gehalte v. 300 fl
2) eines Registranten mit . . . . 300 fl

wird der Konkurs bis 20ten Juni 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Posten haben in der obbestimmten Frist ihre gehörig instruirten Gesuche, falls sie in einer öffentlicher Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber unmittelbar an diesen Magistrat zu überreichen und darinn ihr Alter, Kenntnisse bisherige Dienstleistung und Verwendung nachzuweisen, so wie anzugeben, ob sie mit einem Beamtem des Tarnower Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Magistrat Tarnow am 18. Mai 1856. (1113-1-3)

Edikt

N. 3607. (1112-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Leopoldine Morska im eigenen Namen und als Vormünderin der nach Stanislaus Morski verbliebenen minderjörigen Kindern als Felix, Helene und Sofie Morskie Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 15ten März 1855 Z. 1325, für das im Tarnower Kreise lib. dom. 339 pag. 284, 285 liegende Gutsantheil Gawrzyłowa dolna ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 693 fl. 10 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothecarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten Juli 1856 beim diesem k. k. Kreis-Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er weiter nicht gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnów am 10. April 1856.

Ankündigung.

[Nr. 5701.] Von Seite des Jasloer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der städtischen Propinazion in Kolaczyce für die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859. eine Licitation am 19. Juni 1856. in der Kołaczycer Kämmerei Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 916 fl. kr. — C. M.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss
b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;
c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;
d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten an den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei. (1119-1-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.